Bardzo droga ugoda, były wicewójt i dyrektor dostał od gminy 250 tysięcy złotych

Strona 12

tygodnik

6 VI 2026 r.
nr 23 (1343)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Jest zielone światło dla przejęcia szpitala przez Rzeszów

Dała je Rada Powiatu, podejmując uchwałę intencyjną w tej sprawie. Jak podkreślał podczas sesji starosta Piotr Chęciek, to jeszcze niczego nie przesądza, teraz będzie czas na negocjacje i ustalanie warunków. Stefan Bieszczad, radny Sejmiku Podkarpackiego opowiedział się za szukaniem trzeciej drogi.

Strona 5

Najwięcej obaw co do przyszłości mają pracownicy szpitala.

14-latka na szczęście miała kask

Strona 4

Tylko dla urzędników! Taki parking przy Ratuszu

Strona 8

Pijany siedzieć może

Strona 9

Potrzebują 60 000 zł na wyjazd na mistrzostwa świata

Strona 11

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami
- 20% na obrączki złote

Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

SORTuj.
To proste!
Producent: darco

Pojemniki i akcesoria do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl

MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10
Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 8.06.2026

eprasa.pl aab8d0c0c0

Komentarz

Dobrze, że chociaż radnych to boli

GRZEGORZ KRÓL

Być może znowu usłyszę od wójta Adama Pieniążka, że głupoty wypisuję, ale trudno – zaryzykuję. Włodarz gminy Dębica odniósł kolejny spektakularny sukces. Tym razem zawarł ugodę z byłym wicewójtem Zdzisławem Siwulą, którego zwolnił w 2025 roku. Piszemy o tym na 12 stronie.

Przeczytałem sobie ten tekst i pierwsze, co mi się w oczy rzuciło, to tradycyjne odwracanie kota ogonem przez Adama Pieniążka i odpowiadanie pytaniem na pytanie, tylko po to, żeby nie odpowiedzieć. Klasyka. Choć w jednym wójt mnie zaskoczył. Napisał, że używanie słów rekompensata lub zadośćuczynienie jest nieuzasadnione. Dlaczego tak łagodnie? Mógł stwierdzić, że było to nieuprawnione i żebyśmy takiej nomenklatury nie używali. Tak, wójt lubi dyktować, co i jak powinno być napisane. Przyzwyczajenia z czasów finansowania przez gminę Dębica pewnego medium jednak pozostały.

Teraz niepostrzeżenie przejdę do zastępcy Adama Pieniążka – Dominika Malinowskiego. Powiedział on do radnych, że boli ich odszkodowanie, które Siwula otrzymał.

Dla mnie też by to nie było problemem, gdyby chodziło o czyjeś pieniądze.

Wiem, że wyrzucanie lekką ręką 250 tysięcy złotych z budżetu gminy pestka. Dla mnie też by to nie było problemem, gdyby chodziło o czyjeś pieniądze. W tym przypadku wszystkich mieszkańców gminy Dębica.

A teraz czekam na kolejne sukcesy wójta i jego zastępców. Może doczekam się, że publicznie o nich powiedzą. Tak sami z siebie.

krol@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Aneta Domaradzka

– Wystąpi gwiazda disco polo Zenon Martyniuk.

O programie pikniku promocyjnego w Żyrakowie piszemy na stronie 12.

Komentarz

To Zbigniew Kuczaj zbierał podpisy

TOMASZ RATUSZNIAK

Dyskusja o przyszłości dębickiego szpitala od wielu tygodni toczy się nie tylko na forach internetowych, ale przede wszystkim na ulicy. Wiele przy tym jest domysłów, półprawd, przeinaczeń, ale co mnie najbardziej razi, również politycznych rozgrywek. Wielu polityków, którzy wcześniej niekoniecznie interesowali się funkcjonowaniem dębickiej placówki, dziś mają na jej temat wiele do powiedzenia. Oby tylko uszczknąć z tego coś dla siebie. Ale właściwie ja nie o tym, bo na coś innego chciałbym zwrócić uwagę. A nawet nie na coś, ale na kogoś. Konkretnie Zbigniewa Kuczaja, o którym Agnieszka Majba-Pochwat pisze na str. 10.

Dlaczego akurat na niego? Bo przypadek pana Zbigniewa, który przez trzy tygodnie przebywał na całodobowym oddziale rehabilitacji w naszym szpitalu, a potem poświęcił swój czas i energię, by zbierać podpisy przeciwko jego likwidacji, świetnie pokazuje kogo tak naprawdę najbardziej obchodzi los dębickiej placówki.

Nie polityków, ale pacjentów, często w starszym już wieku, którzy tu na miejscu chcieliby otrzymać pomoc. Nie w Rzeszowie, czy Mielcu, gdzie często nie mają się jak dostać, ale w Dębicy. I żeby nie było, zdaję sobie sprawę, że petycja, pod którą Zbigniew Kuczaj z taką determinacją zbierał podpisy, pewnie niewiele zmieni. Jest jednak świetnym przykładem na to, jak ten szpital jest dla nas ważny.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

3 920

zł dodatku otrzyma Dawid Pikor, dyrektor MOK w Dębicy za koordynowanie i przygotowanie Eska Music Tour (Dni Dębicy).

Ogłoszenie

O niej się mówi

Paulina Wośko

Została prezeską KGiGW w Nagawczynie

Pochodzi z Nagawczyny, tu chodziła do szkoły podstawowej, naukę kontynuowała w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy. Skończyła studia z wychowania przedszkolnego, pracuje w zawodzie jako nauczyciel w przedszkolu w Zawadzie.

Do KGW zapisała się, bo lubi pracę społeczną, chce propagować lokalność i angażować do tego mieszkańców wsi. Uważa, że w kole jest miejsce zarówno dla młodych osób, jak i starszych, które mogą służyć doświadczeniem i wiedzą.

Mężatka, mama dwóch córek. Wolny czas spędza z rodziną. Latem jej pasją jest ogród, zimą ceni sobie chwile w towarzystwie dobrej książki.

(nan)

Reklama

eprasa.pl aab8d0c0c0

Atlas wchodzi do Dębicy - to już prawie pewne

Zakład w Dębicy kupią, ale bez pracowników

Załoga PPG Deco Polska porozumiała się z pracodawcą.

Pracownicy PPG zgodzili się na zaproponowane im porozumienie.

Fabryka farb w Dębicy istnieje od 1955 roku. O tym, że firma PPG Deco, jej obecny właściciel, planuje ją zamknąć do końca tego roku informowaliśmy jako pierwsi, jeszcze w sierpniu 2025 roku.

– W ramach strategii wzrostu przedsiębiorstwa, PPG koncentruje się na zwiększaniu efektywności operacyjnej i podnoszeniu jakości swoich produktów i usług, aby jak najlepiej odpowiadać na zmieniające się potrzeby Klientów. W związku z powyższym, PPG podjęła decyzję o konsolidacji produkcji i dystrybucji wyrobów architektonicznych w Polsce w swoim zakładzie we Wrocławiu, gdzie planowane są inwestycje w modernizację i rozbudowę infrastruktury produkcyjnej – brzmiał fragment informacji, którą w ubiegłym roku przesłała nam kierownik ds. komunikacji korporacyjnej i PR Magdalena Olszewska.

W dalszej części potwierdziła, że zakład przestanie istnieć do końca 2026 roku. Pod wielkim znakiem zapytania stała więc przyszłość załogi przy Mościckiego. Chodziło łącznie o blisko 300 osób.

Niedługo po tym, jak gruchnęła wiadomość o likwidacji stanowisko w tej sprawie przyjęła Rada Miejska w Dębicy. Choć jednogłośnie przegłosowany dokument należy traktować symbolicznie, to radni, którzy nie kryli zaskoczenia, że zakład, który jest w dobrej kondycji finansowej ma zostać zamknięty. Jak przekonywali dębicka fabryka przez lata generowała wymierne zyski, stanowiąc stabilny i dochodowy element działalności PPG.

– Fakt ten wskazuje, że istnieją mocne przesłanki ekonomiczne przemawiające za kontynuacją produkcji w Dębicy, a decyzja o jej zakończeniu nie wynika z braku rentowności zakładu – pisali dalej radni.

Tyle tylko, że spółka PPG Deco Polska nie zamierzała zmieniać zdania, a wręcz przeciwnie. Proces wygaszania zakładu trwał, a z pracy musieli odchodzić kolejni pracownicy.

Ale na końcu tego ciemnego tunelu pojawiło się w światełko. Jak przekazał nam kilka miesięcy jeden z zatrudnionych w fabryce Dębiczan, trwały rozmowy na temat przejęcia zakładu przez dużą firmę. Tyle tylko, że wtedy żadna konkretna nazwa nie padła. Niedawno dotarła jednak do naszej redakcji informacja, że kupnem zainteresowana jest firma Atlas, producent materiałów i chemii budowlanej. Teraz tą informację potwierdza nam wspomniany pracownik.

– Z tego, co mi wiadomo, to Rada Nadzorcza firmy Atlas wyraziła zgodę na zakup fabryki w Dębicy. Mają też na wykup zabezpieczone pieniądze. Na 99% to właśnie oni staną się nowym właścicielem – mówi.

Dodał, że decyzja o zakupie zapadanie wtedy, kiedy obecny właściciel dogada się ze związkami zawodowymi co do warunków zwolnienia załogi.

– Atlas chce sam zatrudnić pracowników i chce to zrobić na swoich warunkach – dodaje nasz rozmówca.

Według nieoficjalnych informacji wiadomo, że liczba zatrudnionych przy Mościckiego będzie niższa niż do tej pory. Ma to być około 170 osób.

W piątek 29 maja Jacek Papiernik z zakładowej Solidarności poinformował, że załoga PPG wyraziła zgodę na wynegocjowane warunki zwolnień, a porozumienie z pracodawcą zostało podpisane. Dodaje jednak, że o szczegółach nie może mówić.

Grzegorz Król

Droga do Mielca

Teraz jest czas na dyskusję

Takie zapewnienie padło z ust marszałka województwa Władysława Ortyla.

W ostatnią środę przyjechał do Pustkowa, by rozmawiać o budowie nowej drogi łączącej Mielec z Dębicą. To temat, który wywołuje ogromne emocje, zwłaszcza wśród mieszkańców miejscowości, przez które planowane są poszczególne warianty inwestycji. Ich przedstawiciele wzięli udział w spotkaniu razem z samorządowcami gmin, przez które wytyczone zostały możliwe do realizacji opcje.

Z Rzeszowa z marszałkiem Władysławem Ortylem przyjechał Piotr Miąso, dyrektor Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Spotkanie miało spokojny przebieg, choć uczestnicy nie ukrywali swoich obaw związanych z budową drogi. Mieszkańcy Brzeźnicy, którzy mają domy w pobliżu wałów sprzeciwiają się realizacji wariantów 1 i 2, bo wtedy, jak podkreślał ich reprezentant Łukasz Jamróz, ich posesje zostaną odcięte od świata nie tylko rzekami, jak dotychczas, ale też nową trasą.

Karol Soboń, również z Brzeźnicy, zwracał uwagę na natężenie hałasu, który będzie męczący dla sąsiadujących z drogą.

Natomiast przedstawiciele samorządu zwrócili uwagę, że nie mieli możliwości konsultacji przebiegu tras przed podaniem ich do opinii publicznej.

Marszałek Władysław Ortyl stwierdził, że czas na uwagi teraz jest odpowiedni, a konsultacje w tej sprawie zostaną przedłużone do końca czerwca z wsłuchaniem się w głos mieszkańców i samorządów. Przyznał, że władze województwa stoją przed dylematem i zapewnił, że wszystkie trzy warianty to tylko wstępne projekty, które mogą, a nawet będą musiały, zostać zmodyfikowane.

(nan)

Z Rzeszowa oprócz marszałka województwa Władysława Ortyla przyjechał dyrektor PZDW Piotr Miąso. Z lewej Stefan Bieszczad.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Greta Czarnecka

To już kolejna akcja pacjentów w obronie całodobowego Oddziału Rehabilitacji w dębickim szpitalu. Taka determinacja osób korzystających tam z pomocy świadczy o wysokim standardzie świadczonych usług i profesjonalnej opiece, jaką chorym zapewnia personel oddziału pod kierownictwem Grety Czarneckiej.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Ks. Paweł Nowak

Pochodzący z Dębicy duchowny jako piąty Polak w historii planuje wziąć udział w wyścigu Race Across America i pokonać 4 800 km. Przy okazji chce zebrać 26 000 euro dla ośrodka Trauerland z Bremy, który pomaga dzieciom po stracie bliskich. To nie pierwsza taka akcja ks. Nowaka, który już wcześniej pomagał potrzebującym.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Marcin Świerk

Dębiczanin, prezes Sadu Okręgowego w Rzeszowie. Wychodząc naprzeciw zagrożeniom i nowym wyzwaniom, jakie stawia przed wymiarem sprawiedliwości przestępczość internetowa, podjął kolejne studia na kierunku: prawo karne materialne i procesowe – wyzwania cywilizacyjne i nowe technologie.

Reklama

eprasa.pl aab8d0c0c0

KRONIKA POLICYJNA

ZAREAGOWALI ŚWIADKOWIE
W Latoszynie doszło do obywatelskiego ujęcia nietrzeźwego kierowcy. Świadkowie zatrzymali 37-latka, który kierował Audi. Przybyli na miejsce policjanci przebadali go. Wynik – 3,31 promila w wydychanym powietrzu. Okazało się też, że wobec mężczyzny orzeczony był dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Po badaniach w szpitalu Dębiczanin trafił do policyjnego aresztu. Do zdarzenia doszło w sobotę 30 maja.

NA HULAJNODZE Z PROMILAMI
2500 zł mandatu – to kara dla 46-letniego mieszkańca Dębicy, którego policjanci zatrzymali w niedzielę 31 maja o godz. 10:25 na ul. Sandomierskiej. Mężczyzna poruszał się na hulajnodze elektrycznej znajdując się pod wpływem alkoholu. Wydmuchał 2,87 promila.

ROWEREM TEŻ NIE WOLNO
Identyczny mandat otrzymał inny kierujący jednośladem, zatrzymany tego samego dnia, również na ul. Sandomierskiej, tyle że o godz. 11:05. Policjanci zwrócili uwagę na podróżującego rowerem 50-letniego mieszkańca gminy Dębica. Podejrzewali, że może być pod wpływem alkoholu. Ich przypuszczenia okazały się słuszne. Mężczyzna wydmuchał 1,23 promila.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

17-latkowi wybiegł na drogę kot

14-latka na szczęście miała kask

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadkach na hulajnogach elektrycznych.

Do pierwszego zdarzenia doszło 27 maja, na ul. Macha w Dębicy. Policjanci zgłoszenie o wypadku odebrali ok. godz. 21:30. Kiedy patrol przybył na miejsce obecny był już tam zespół ratownictwa medycznego.

– Udzielali pomocy 17-letniemu mieszkańcowi Dębicy – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator.

Jak ustalili funkcjonariusze młody człowiek poruszał się hulajnogą od strony Stasiówki w kierunku ul. Wielopolskiej. W pewnym momencie na jezdnię wybiegł mu kot.

– Mężczyzna nie chcąc w niego uderzyć gwałtownie zahamował i stracił panowanie nad jednośladem – dodaje rzecznik policji.

Doszło do bolesnego upadku. 17-latek doznał urazu lewej nogi. Oprócz tego stwierdzono u niego wiele otarć oraz ogólne potłuczenia ciała. Zapadła decyzja o przewiezieniu go do szpitala.

Dużo poważniej wyglądało zdarzenie, do którego doszło dzień później przy ul. Gawrzyłowskiej.

To kolejne wypadki z udziałem hulajnóg w ostatnim czasie.

Około godz. 17:40 służby zostały poinformowane o zderzeniu osobowego Opla z hulajnogą elektryczną. Kiedy na miejsce dotarła policja, to pomocy poszkodowanej 14-latce udzielali już strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Policjanci przystąpili do ustalenia przebiegu wypadku. Okazało się, że kierująca samochodem 70-letnia mieszkanka Dębicy włączając się do ruchu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej dziewczynce.

– W chwili zdarzenia kierująca hulajnogą znajdowała się na chodniku – wyjaśnia rzecznik policji.

Jak dodaje, nastolatka doznała urazu w okolicach głowy, dlatego zapadła decyzja o przewiezieniu jej do szpitala w Dębicy. Uczestniczki zostały przebadane przez policjantów – były trzeźwe.

– Kierująca hulajnogą miała na głowie kask ochronny – podkreśla podkom. Bator.

To ważne, zwłaszcza w kontekście obowiązujących od niedawna przepisów. Te mówią, że osoby poniżej szesnastego roku życia, które korzystają z hulajnóg elektrycznych, muszą mieć kask na głowie. W przypadku jego braku podczas wypadku odpowiedzialność spada na rodziców lub opiekunów prawnych. Osoby powyżej 16 roku życia nie muszą go stosować, ale jest on mimo wszystko zalecany, gdyż w razie upadku pozwala uniknąć poważniejszych obrażeń głowy.

rar

Ciągnik przewrócił się na miedzy

Do zdarzenia podczas prac polowych doszło w sobotę w Zwierniku.

Informacji o mężczyźnie przygniecionym przez ciągnik, jaka dotarła do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, towarzyszyła także ta, że kierowca mógł być pijany. Obie się potwierdziły.

– Koło pojazdu osunęło się na miedzy i ciągnik się przewrócił, przygniatając nogę mężczyzny – wyjaśnia rzecznik policji podkom. Jacek Bator.

Kierowca wydmuchał prawie 2 promile, obrażenia okazały się niegroźne.

(nan)

Za szybko na długiej prostej

Na tej drodze kierowcy często za mocno wciskają pedał gazu. Nietrudno o wypadek.

Chodzi o odcinek łączący Bobrową z Brzeźnicą. Długa prosta sprawia, że niektórzy jeżdżą tu za szybko. Tak jak kierujący Oplem mieszkaniec gminy Żyraków, który jadąc z nadmierną prędkością, doprowadził do kolizji. Auto wypadło z drogi i uderzyło w słup elektryczny, niepodpięty do sieci.

56-latek jechał sam, nie odniósł żadnych obrażeń. Policjanci z patrolu, jaki zjawił się na miejscu zdarzenia, ukarali go mandatem w wysokości 200 zł.

(nan)

Reklama

eprasa.pl aab8d0c0c0

Dwóch głosowało przeciw

Jest decyzja radnych, teraz pora na szczegółowe uzgodnienia

Nie obyło się bez emocjonalnych wystąpień, dwóch radnych było przeciw, ale większość zagłosowała za.

Jak można się było tego spodziewać, punkt dotyczący połączenia szpitala w Dębicy z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie wzbudził kontrowersje wśród radnych. Ale wyłącznie tych, którzy w Radzie Powiatu uchodzą za opozycję dla opcji rządzącej. Ci związani z PiS-em wątpliwości nie mieli, a przynajmniej ich nie zgłaszali.

Pierwszy głos zabrał starosta Piotr Chęciek, który po raz kolejny zapewnił, że decyzja o porozumieniu z Rzeszowem poprzedzona została wieloma dyskusjami, analizami i spotkaniami.

– Wiedza, którą posiadłem, jest wiedzą przerażającą – stwierdził starosta, mając na myśli sytuację szpitala w Dębicy.

Ale też jego perspektywy, bo – zdaniem Piotra Chęćka- rysują się wyłącznie w czarnych barwach. I albo dojdzie do konsolidacji z silnym, stabilnym partnerem, albo w ciągu roku do likwidacji naszej lecznicy.

W 2025 roku strata zadłużonego obecnie na ok. 180 mln zł szpitala wyniosła 25 mln zł. W tym roku prognozy mówią o kwocie blisko 30 mln zł. Piotr Chęciek podkreślił, że szpital w Dębicy jako jedyny na Podkarpaciu ma uregulowane wszystkie zobowiązania płacowe wobec pracowników medycznych, których pensje co roku rosną o 15%. A to powoduje eskalację zadłużenia.

– Nie widzę szansy, żeby szpital przetrwał – mówił Chęciek.

Krzysztof Krawiec już podczas spotkania z dyrektorem USK w Rzeszowie Marcinem Rusiniakiem wyraził wątpliwości co do przekazania ewentualnemu partnerowi majątku szpitala na własność i podczas sesji wrócił do tego tematu. Uważa, że to niedopuszczalne.

– Co pan powie mieszkańcom, jeśli szpital przestanie funkcjonować – dopytywał go przewodniczący rady Michał Maziarka.

Głos zabrał także Stefan Bieszczad, który uczestniczył w sesji jako gość, poddając w wątpliwość tezę, że konsolidacja to jedyne rozwiązanie, które może uratować szpital w Dębicy. A nawet jeśli tak, to należy ją przeprowadzić w korzystny dla powiatu sposób, z zatrzymaniem majątku. Przypomniał, że marszałek województwa Władysław Ortyl odniósł się do sytuacji, określeniem dzika konsolidacja, która może doprowadzić do prywatyzacji szpitala.

W przeddzień sesji pracownicy spotkali się z dyrektorem z Rzeszowa.

W sesji uczestniczył także europoseł Tomasz Buczek. Zarówno on, jak i jego współpracownik Ireneusz Dzieszko próbowali przekonać radnych, że konsolidacja nie jest dobrym pomysłem.

Na koniec starosta Piotr Chęciek stwierdził, że nie chce być znany z tego, że zlikwidował szpital i obiecał, że będzie walczył o jak najlepsze warunki porozumienia z Rzeszowem.

– Jestem pełen obaw, martwię się o pracowników, ale to jedyne, co mamy – podkreślił.

Sami pracownicy też nie czują się pewnie, dzień wcześniej spotkali się z dyrektorem Rusiniakiem, ale żadne konkrety na tych spotkaniach nie padły. Jak twierdzi Piotr Chęciek, na ich ustalanie będzie czas po decyzji radnych, która daje konsolidacji zielone światło.

Podczas głosowania niespodzianek nie było. Poza Krzysztofem Krawcem i Danielem Wójcikiem, którzy byli przeciw i Leszkiem Żyłką, który wstrzymał się od głosu, reszta obecnych poparła uchwałę.

Agnieszka Majba-Pochwat

Ogłoszenie

CZERWIEC!!!!!

Czyli Forma na lato , a lato zaczyna się na talerzu...
Jak utrzymać formę bez rezygnacji ze słodkiego?

Czerwiec to czas, kiedy wiele osób zaczyna myśleć o formie na lato. Chcemy czuć się lekko, mieć więcej energii i lepsze samopoczucie. Niestety bardzo często pierwszym krokiem są restrykcyjne diety i całkowita rezygnacja ze słodkości, a przecież zdrowy styl życia nie powinien kojarzyć się z ciągłymi wyrzeczeniami...

Coraz więcej specjalistów podkreśla, że kluczem do dobrej sylwetki i zdrowia nie są „diety cud", ale świadome wybory żywieniowe oraz ograniczenie cukru i produktów wysoko przetworzonych.

-Keto
-Low Carb
-Dieta bez cukru

Co naprawde dziala???

Ogromną popularnością cieszą się dziś diety KETO, LOW CARB oraz modele żywienia bez dodatku cukru. Choć różnią się zasadami, mają wspólny cel – stabilizację poziomu glukozy i ograniczenie gwałtownych skoków cukru we krwi.

Dieta LOW CARB polega na ograniczeniu nadmiaru węglowodanów, szczególnie cukru i białej mąki. Dzięki temu organizm lepiej gospodaruje energią, a uczucie głodu pojawia się rzadziej.

Dieta KETO opiera się głównie na tłuszczach jako źródle energii. Wiele osób zauważa dzięki niej większą sytość, stabilniejszy poziom energii i mniejszą ochotę na podjadanie.

Coraz więcej osób wybiera również po prostu dietę bez dodatku tradycyjnego cukru, ponieważ szybko zauważają poprawę samopoczucia, koncentracji i jakości snu.

Słodkości mogą wspierać zdrową dietę, ale... największym błędem jest myślenie, że dobra forma oznacza całkowitą rezygnację z deserów. Problemem nie są same słodkości, ale ich skład. Klasyczne wyroby cukiernicze często zawierają ogromne ilości cukru, syropów glukozowych i wysoko przetworzonych składników, które powodują nagłe skoki energii, a chwilę później zmęczenie i ponowną ochotę na słodkie. W Bezglutenowej Strefie pokazujemy, że można inaczej. Tworzymy wyroby bez glutenu i bez dodatku tradycyjnego cukru, które pozwalają cieszyć się smakiem bez obciążania organizmu.

Nasze desery są przygotowywane z myślą o osobach dbających o sylwetkę, z insulinoopornością, na diecie LOW CARB lub KETO, z problemami jelitowymi, oraz wszystkich, którzy chcą odżywiać się świadomie. Stabilna energia zamiast „cukrowego rollercoastera" !!!:) Ograniczenie cukru bardzo szybko wpływa na codzienne funkcjonowanie organizmu. Stabilny poziom glukozy oznacza mniej napadów głodu, więcej energii, lepszą, koncentrację, lepszy nastrój i większą kontrolę apetytu. To właśnie dlatego coraz więcej osób zauważa, że forma na lato zaczyna się nie na siłowni, ale… na talerzu.

Świadome wybory to najlepsza inwestycja!!!

W Bezglutenowej Strefie wierzymy, że zdrowe jedzenie powinno wspierać organizm, a nie go obciążać. Dlatego edukujemy, doradzamy i pokazujemy, że można jeść smacznie, lekko i bez wyrzutów sumienia.

Bo lato to nie tylko wygląd.

To przede wszystkim dobre samopoczucie, energia i zdrowie.

Bezglutenowa Strefa – zdrowo, świadomie i bez kompromisów.
ul. Kolejowa 28A, Dębica

eprasa.pl aab8d0c0c0

Trzy pytania do... **Haliny Głowackiej,**

wicedyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Ty też możesz dać im dom, wsparcie, miłość i opiekę

PCPR w Dębicy prowadzi ciągły nabór kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Czy dużo jest takich rodzin w naszym powiecie?
Obecnie w całym powiecie mamy 69 rodzin zastępczych, w których przebywa 118 dzieci. Trzeba tylko pamiętać, że mamy rodziny zastępcze spokrewnione z dzieckiem, niezawodowe i zawodowe. W tym ostatnim przypadku to m.in. pogotowia rodzinne. A do tego jeszcze 3 rodzinne domy dziecka.

Kto w takim razie może zostać rodziną zastępczą?
Decydując się na to trzeba sobie przede wszystkim odpowiedzieć na pytania: czy sprostamy temu wyzwaniu i czy damy dziecku na tyle wsparcia, miłości i opieki aby go nie skrzywdzić, ale mu pomóc? A jeśli chodzi o względy formalne, to rodziną zastępczą może zostać małżeństwo lub osoba niepozostająca w związku małżeńskim, która m.in. jest w stanie zapewnić dziecku odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe. Oczywiście takie rodziny mogą liczyć na nasze wsparcie. Nie tylko finansowe na utrzymanie dziecka, ale też pomoc Koordynatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej oraz specjalistów, w tym psychologa i prawnika. Oferujemy też szkolenia, grupy wsparcia i spotkania integracyjne.
Poza tym stan zdrowia osób, które chcą zostać rodziną zastępczą, musi na to pozwalać, a w przypadku rodziny zastępczej niezawodowej co najmniej jedna osoba ją tworząca musi posiadać stałe źródło dochodu. No i nie może być karana oraz pozbawiona władzy rodzicielskiej.

Gdzie należy się zgłosić jeżeli już się na to zdecydujemy?
Zapraszamy do Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w siedzibie PCPR przy Parkowej 28. Tam można się wszystkiego dowiedzieć, o wszystko zapytać, żeby ta decyzja była naprawdę przemyślana.

tra

Mateo wyróżnione na WorldFood Poland 2026

Podczas targów w Warszawie dębicka spółka otrzymała dwa wyróżnienia Spezial Prize.

Tym razem za Kluski Podkarpackie oraz Franui Mrożone Maliny pokryte białą czekoladą i mleczną czekoladą. Oba wyroby produkowane są według tradycyjnej receptury. Wysoka jakość produktów sprawia, że dębicki producent może skutecznie konkurować na ogólnopolskim rynku.

Nagrody zostały wręczone podczas międzynarodowych targów branży spożywczej, które w stolicy zgromadziły setki wystawców z Polski oraz zagranicy. WorldFood Poland 2026 to jedno z najważniejszych wydarzeń dla sektora spożywczego w Europie Środkowo-Wschodniej.

To wyróżnienie pokazuje, że lokalna firma z Podkarpacia skutecznie łączy tradycję z nowoczesnym podejściem do produkcji żywności, czym zyskuje uznanie w branży.

Mateo sp. z o.o. działa w branży spożywczej od ponad 30 lat i specjalizuje się w produkcji mrożonych wyrobów mącznych, takich jak pierogi, pyzy, uszka, kluski czy knedle. Jak podkreśla jej prezes Stanisław Cabaj – nadal bazuje na tradycyjnych recepturach i składnikach pochodzących z lokalnych gospodarstw Podkarpacia.

Nagrodzone Kluski Podkarpackie produkowane są z mięsem, m.in. z boczkiem. Ale wśród nowości w tej kategorii znaleźć można także dedykowane głównie dzieciom Kluski Kolorowe Matusie w trzech wariantach: bezglutenowe, z siemieniem lnianym i otrębami owsianymi.

Z kolei Franui Mrożone Maliny pokryte białą czekoladą i mleczną czekoladą to coraz popularniejsza, luksusowa przekąska, pochodząca z argentyńskiej Patagonii. Składa się z malin, które po zamrożeniu są w całości pokrywane podwójną warstwą czekolady.

(ap)

W Dębicy, gminie Dębica, a być może także w Pilźnie

Pierwszy seans w Pustkowie-Osiedlu już za nami, ale będą kolejne.

W piątek 29 maja w tej miejscowości wyświetlona została animowana produkcja „Pan Wilk i spółka 2". Seans był częścią gminnych obchodów Dnia Dziecka. Ale jak zapowiada dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Krzysztof Lipczyński, niebawem będzie można zobaczyć kolejne filmy.

– Następne zaplanowane mamy na: 27 czerwca, 24 lipca, 7 oraz 21 sierpnia – mówi.

Godziny rozpoczęcia poszczególnych wydarzeń będą podawane na bieżąco. Dyrektor dodaje, że w tym roku stawia przede wszystkim na bajki dla dzieci.

Seanse na terenie Kompleksu Basenów Nemo to tradycja. Podobnie, jak te organizowane w Parku Sokoła w Dębicy, których nie zabraknie również w tym roku. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Dawid Pikor zdradza, że pierwszy seans odbędzie się 10 lipca, a kolejne w każdy piątek, do końca wakacji.

– Seanse lipcowe rozpoczynać się będą o godz. 21, a te sierpniowe o 20:30 – dodaje dyrektor.

W lipcu postawią na filmy dla widzów dorosłych, a w sierpniu na kino bardziej familijne.

Niewykluczone, że podobne wydarzenia zorganizowane zostaną również w Pilźnie. W przeszłości takie tam były, a dyrektor Centrum Kultury i Promocji Jadwiga Papiernik mówi, że chciałaby wrócić do tego pomysłu.

– Na dziewięćdziesiąt procent jeden seans zorganizujemy, a być może będzie ich więcej – podkreśla.

Ale dodaje, że na podanie konkretnych terminów oraz godzin rozpoczęcia seansów przyjdzie jeszcze czas.

rar

W przypadku złej pogody seanse z Parku Sokoła w Dębicy przeniesione zostaną do DK Śnieżka, do sali klubowej.

W obliczu nowych wyzwań

Sędzia z Dębicy podnosi kwalifikacje

Przestępczość ewoluuje, potrzebne są nowe metody, by z nią walczyć.

– Tak zwana tradycyjna przestępczość przenosi się do internetu, co dotyczy np. oszustw – wyjaśnia Marcin Świerk, Dębiczanin, prezes Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Stąd jego decyzja o podjęciu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim na kierunku Prawo karne materialne i procesowe – wyzwania cywilizacyjne i nowe technologie.

– Wraz z rozwojem internetu pojawiają się nowe zjawiska, nowe zachowania, które są penalizowane, np. przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, w których ofiarami są dzieci, a które zaczynają się w rzeczywistości wirtualnej lub w całości tam się odbywają – tłumaczy Marcin Świerk.

Dodaje, że istotna społecznie, a relatywnie nowa jest kwestia kryptowalut, czy zagadnienia związane z rozwojem medycyny, które na tradycyjnych studiach prawniczych zajmują mniej uwagi.

Do tego dochodzi kwestia digitalizacji procesu karnego, dyrektyw unijnych czy też przepisów prawa międzynarodowego oraz wpływ przemian technologicznych i kulturowych na interpretację i stosowanie prawa karnego.

(nan)

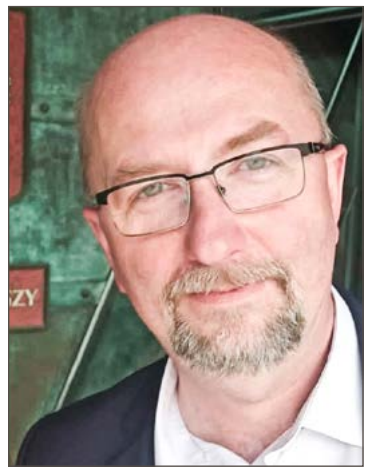

Sędzia Marcin Świerk związany jest z Dębicą.

Reklama

eprasa.pl aab8d0c0c0

Oświadczenia radnych z miasta i powiatu

Barbara Brzostowska ma konia, a Krzysztof Lipczyński kosiarkę

Z oświadczenia majątkowego radnej wynika, że koń Otus jest więcej wart niż jej Volvo XC90 z 2006 roku.

Takim pojazdem Krzysztof Lipczyński nie miałby szans z Barbarą Brzostowską. fot. AI

Tomasz Ratuszniak

Otus, będący 7-letnim sportowym koniem rasy holenderskiej, gorącokrwistej, jest według Barbary Brzostowskiej wart 80 000 zł. Na 15 000 zł radna wycenia 22-letnią przyczepę do jego przewozu. Biorąc pod uwagę, że wspomniane Volvo warte jest według niej tylko 30 000 zł, to jednak lepiej jeździć konno. Nie dość, że siano, czy owies tańsze od paliwa, to i prestiż większy.

Jeden lubi boks, inni obce waluty

Z oświadczeń majątkowych urzędników i radnych dowiedzieć się można jeszcze wielu ciekawych rzeczy o nich. Choćby o radnym Mariuszu Blezieniu, który nie omieszkał pochwalić się w tym dokumencie, że nie tylko jest starszym kolorystą w Fabryce Farb i Lakierów Śnieżka, to jeszcze sędzią boksu olimpijskiego. Druga z tych funkcji to jednak raczej jego hobby, bo zarobił na nim w zeszłym roku tylko 1 164 zł.

A jeśli już przy pieniądzach jesteśmy, to i Grzegorz Krycki jest nie w ciemię bity. On na koncie, prócz złotówek, dolarów i euro, ma też 46 000 dirhamów marokańskich. To niby niewiele ponad 18 000 zł, ale jednak co waluta, to waluta.

Podobną, choć może nieco mniejszą kwotę, tyle że znów w japońskich yenach, trzyma na koncie radny Paweł Hayn. A ciekawe, czy gdyby Grzegorz Krycki sprzedał swoje trzy mieszkania, warte w sumie 905 000 zł, to wolałby kupić 2 300 000 dirhamów marokańskich, czy 34 800 000 jenów?

Dom radnego tanio kupię

O ile jednak waluty od dębickich rajców pewnie nie warto kupować, o tyle nieruchomości już jak najbardziej. Taki choćby Stanisław Ciszek, właściciel domu o powierzchni 141 m² wycenia go na 250 000 zł. Podobnie Paweł Hayn, którego dom ma tylko 1 m² powierzchni mniej. Albo 227 m² nieruchomość Moniki Garduły, warta ponoć tylko 450 000 zł, czyli o 100 000 zł mniej niż 62,5 m² mieszkanie Grzegorza Rusinowskiego. Nie warto kupić? Gdyby tylko sprzedać chcieli. Przy dzisiejszych cenach na rynku nieruchomości, za taką cenę myślę, że spokojnie by poszły. Nawet na handel.

Ale jeśli chodzi o nieruchomości, to niedoścignionym wzorem może tu być Zenon Trojan, nie tylko radny, ale też prezes UKS Morsy Dębica. On akurat prócz domu ma jeszcze lasy, łąki i pola rolne. Normalnie pan na włościach, niczym Benedykt Korczyński z Nad Niemnem.

Garaże pełne mercedesów i pojazdów z historią

W dębickiej radzie jednak nie wszyscy inwestują w nieruchomości. Niektórzy, jak Ludmiła Stelmach-Kołodziej, wolą cztery, a czasem dwa kółka. Mało kto pewnie wie, że dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy jest fanką niemieckiej motoryzacji. W oświadczeniu majątkowym wymienia bowiem aż trzy Mercedesy: GLK z 2014 roku, C 220 z 2011 i AW 169 z 2011, warte w sumie 140 000 zł. Jedynie kupując jednoślad zdradziła niemiecką markę na rzecz japońskiej. W jej garażu parkuje bowiem Honda Shadow z 1997 roku, którą wycenia na 13 000 zł.

Radna Stelmach-Kołodziej mogłaby więc mieć wiele wspólnych tematów z Andrzejem Osochą, prezesem Zakładu Usług Miejskich w Dębicy, który w oświadczeniu chwali się Land Roverem Freelanderem II z 2011 roku, Mazdą CX5 z 2012 i dwoma Volkswagenami Passatami z 2010.

Ludmiła Stelmach-Kołodziej jest fanką niemieckiej motoryzacji. W jej garażu parkują aż trzy Mercedesy. Jeśli chodzi o motocykle postawiła jednak na japońską Hondę Shadow.

Zapach benzyny lubią też radni powiatowi. Choćby Mateusz Domaradzki, właściciel Mercedesa W124 z 1991 roku, Fiata 126p z 1992, ciągnika Władimirec T-25 z 1993 i Opla Corsy z 2007.

O Sławomirze Łanusze ciężko tu nawet coś napisać, bo lista jego pojazdów jest dłuższa, niż u niejednego ta z zakupami w Biedronce. Warto jednak zatrzymać się przy Pawle Ciszczoniu, nie tylko radnym, ale i dyrektorze biura poselskiego Krzysztofa Sobolewskiego, czego nie zapomniał nadmienić, który może pochwalić się prawdziwym zabytkiem – Ursusem C328 z 1965 roku. To była myśl techniczna! Ponad 60 lat i pewnie nadal na chodzie. Prócz tego radny ma jeszcze Skodę Octavię z 2004 i motocykl BMW R 1200 GS z 2016. Ma też kilka źródeł dochodu, jednym z nich jest ekwiwalent za akcje gaśnicze. Wiele się jednak chyba do nich nie najeździł, bo zgarnął tylko 82 zł.

Krzysztof Lipczyński, prócz Mercedesa C200 z 2014 roku, ma jeszcze Volkswagena Beetle, czyli popularnego garbusa z 1974. Mało tego! Do oświadczenia wpisał też kosiarkę marki Husqvarna. W następnym takim dokumencie możemy się więc pewnie spodziewać jeszcze najnowszego Thermomixa, jakiegoś wypasionego odkurzacza i suszarko-lokówki. A na koncie, prócz 350 000 zł, ma jeszcze 200 dolarów. Pewnie na waciki.

W powiecie kupisz jeszcze taniej

A wracając jeszcze do nieruchomości radnych, a właściwie ich wartości, to miejskich przebili ci powiatowi – Krzysztof Pękala, który dom o powierzchni 59 m² wycenił na 80 000 zł, albo Agnieszka Żurek z domem 64 m² za 50 000 zł. Nic tylko brać. Wychodzi więc na to, że za dom starosty Piotra Chęćka (160 m²), który wart według niego jest 1 200 000 zł, można by kupić takich 15 tych Krzysztofa Pękali i 24 Agnieszki Żurek. Dobry interes. Podobnie jak kupno domu Moniki Rojek-Kałek – 150 m² za 200 000 zł, czy Grzegorza Świdra – 180 m² za 150 000 zł.

Sprzedarz, czy kópno?

Kolejne oświadczenie majątkowe, tym razem radnej Barbary Srebro, może przyprawić o ból zębów. Powodem nie będą jednak jej oszczędności, nieruchomości, akcje, czy zarobki, ale błąd ortograficzny, na który możemy się w natknąć. Jednym ze źródeł jej dochodów okazuje się bowiem „sprzedarz akcji". Może jednak lepiej zostać przy kupnie, byle nie przez „ó".

W gminach naszego powiatu oświadczenia majątkowe publikowane są w Biuletynach Informacji Publicznej jeszcze dość nieśmiało. Niektórzy wrzucają tam tylko te urzędników, niektórzy wcale. Nie oznacza to jednak, że w odpowiednim czasie i nim się nie przyjrzymy. Szczególnie że biorąc pod uwagę te z miasta i powiatu, czasem mówią one o ludziach więcej, niż ich autorzy chcieliby powiedzieć.

No, chyba że ktoś, niczym radny Piotr Michoń, nie ma, według oświadczenia, ani mieszkania, ani domu, ani samochodu. Oszczędził tylko 21 tys. zł.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama

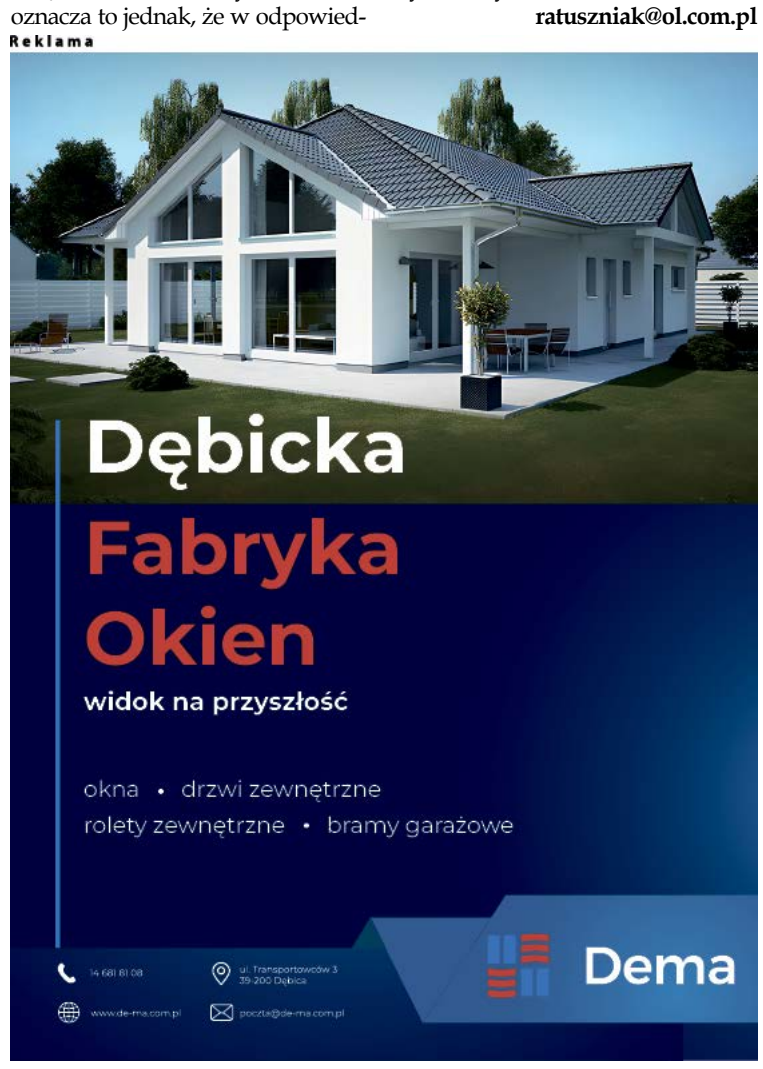

eprasa.pl aab8d0c0c0

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Miasto wydzierżawi działkę na 10 lat

Tylko dla urzędników! Nowy parking przy Ratuszu

O tym, jak trudno pod Urzędem Miejskim zaparkować samochód przekonało się wielu mieszkańców miasta.

Dzierżawa przynajmniej częściowo ma rozwiązać problem z parkowaniem.

Kilka lat temu, za kadencji burmistrza Mariusza Szewczyka parking został powiększony o fragment działki pomiędzy Muzeum Regionalnym w Dębicy a Zakładem Usług Miejskich. To jednak nie zmieniło wiele, a znalezienie wolnego miejsca bezpośrednio przy UM lub choćby wzdłuż ul. Ratuszowej graniczy z cudem. Jeszcze w tym roku do nowego budynku ma zostać przeniesiona Straż Miejska, a wraz z nią lokalizację zmienią także ich samochody. Ale to da zaledwie 2-3 dodatkowe miejsca pod urzędem.

Z problemem postanowił się zmierzyć burmistrz Mateusz Kutrzeba, który szansę na jego rozwiązanie upatruje w działce pomiędzy UM a sklepem sieci Biedronka. Należy ona do Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Dębicy.

– W pierwszej kolejności chciałem kupić ten teren, ale Społem nie jest zainteresowana sprzedażą – mówi burmistrz.

W tej sytuacji postanowił rozpocząć rozmowy na temat dzierżawy terenu. Tyle że mniej więcej w tym samym czasie o dzierżawę wystąpił również prywatny przedsiębiorca, który chciał zbudować tam myjnię samochodową. Społem taką działalnością na swojej działce zainteresowany nie był i ostatecznie to miasto będzie mogło korzystać z działki przez najbliższe dziesięć lat. Oczywiście nie za darmo. Miasto będzie płaciło 5,8 zł za metr kwadratowy miesięcznie. Wydzierżawi 9 arów, co daje miesięcznie 5 220 zł, a rocznie 62 640 zł.

– Powstanie tam około trzydziestu dodatkowych miejsc parkingowych, gdzie swoje samochody będą zostawiać urzędnicy. Tym samym mieszkańcy zyskają miejsca pod urzędem – mówi burmistrz.

rar

Dwa razy w miesiącu

Do lekarza cię zawiozą, ale na zakupy nie

Centrum Usług Społecznych oferuje mieszkańcom miasta bezpłatną usługę transportową.

Usługa dostępna jest do 1 czerwca.

Oferta skierowana jest przede wszystkim do osób, które z uwagi na stan zdrowia, czy niepełnosprawność, a także brak wsparcia ze strony bliskich, nie mają możliwości samodzielnie dotrzeć do placówki medycznej. Wtedy, dwukrotnie w ciągu miesiąca, mogą korzystać z bezpłatnej usługi transportowej oferowanej przez CUS.

Przejazd może obejmować trasę na terenie województwa podkarpackiego, o maksymalnej długości 150 km w obie strony. Jedynie w uzasadnionych przypadkach brany będzie pod uwagę transport do miejsca poza naszym województwem. Osobie korzystającej z transportu, jeśli jest to uzasadnione, może towarzyszyć opiekun, a sama usługa może zostać zrealizowana w formie indywidualnego lub łączonego przewozu.

Urzędnicy zastrzegają, że oferta ta obejmuje zawiezienie wyłącznie do placówki medycznej, nie ma mowy o wyjazdach rekreacyjnych, czy związanych z zakupami.

Jeśli zapotrzebowanie będzie duże, to o kolejności jej wykonywania decydować będą: kolejność zgłoszeń, stopień ograniczenia samodzielności osoby zgłaszającej i możliwości organizacyjne CUS.

Potrzebę transportu należy zgłaszać co najmniej 48 godzin przed planowanym przejazdem u koordynatorów indywidualnych planów usług społecznych. Można to zrobić osobiście lub telefonicznie (14 670 50 06, wew. 128), a także drogą elektroniczną, pisząc na adres: biuro@cus-debica.pl.

Więcej informacji na ten temat uzyskać można w siedzibie CUS przy ul. Akademickiej 12, u koordynatorów (pokój nr 26), u organizatora usług społecznych (pokój nr. 16), a także na stronie internetowej CUS. Tam też znajdują się wszystkie potrzebne dokumenty.

tra

Piątka ma szansę na sportowe wsparcie

Szkoła Podstawowa nr 5 w Dębicy reprezentuje nasze miasto w konkursie Drużyna Energii.

Projekt daje możliwość zdobycia 15 000 zł na unowocześnienie szkolnych obiektów sportowych, zakup sprzętu lub remont sali gimnastycznej. Ponadto 100 wyróżnionych szkół otrzyma łącznie 3000 kompletów odzieży sportowej oraz 300 sportowych bluz dla nauczycieli. Piątka finalistów weźmie udział w dwudniowej wycieczce, podczas której uczniowie trenować będą z gwiazdami sportu.

SP nr 5 jest jedyną szkołą w Dębicy, która podjęła się tego wyzwania. Finał planowany jest na 25 czerwca.

tra

Reklama

eprasa.pl aab8d0c0c0

Komendant zapowiada łączone patrole

Za bycie pijanym strażnicy nikogo karać nie mogą

Choćby był w takim stanie jak mężczyzna, który leżał ostatnio na przystanku i nie było z nim kontaktu.

Musieli więc wezwać służby medyczne, bo sami w tej sytuacji nie mogli nic zrobić. To sytuacja z ostatniego tygodnia, ale nasi Czytelnicy przekonują, że odkąd zrobiło się ciepło to dochodzi do nich coraz częściej.

Amatorzy tych mocnych, choć czasem też trochę słabszych trunków, szczególnie upodobali sobie dębicki Rynek i ul. Kolejową. Okupują ławki racząc się alkoholem, klnąc, często też na nich przysypiając. Część jest nieszkodliwa, ale są też tacy, którzy zaczepiają przechodniów i w mniej lub bardziej nachalny sposób żądają drobnych pieniędzy, czy papierosa.

– Czasami nie można spokojnie przejść przez Rynek, żeby się na któregoś z nich nie napatoczyć. I zaraz jest daj i daj – narzeka jednak z naszych Czytelniczek.

Gdy pytam Krzysztofa Maźnickiego, nowego komendanta Straży Miejskiej w Dębicy, czy ma jakiś pomysł na rozwiązanie tego problemu, ten tłumaczy, że jednym przedpołudniowym i jednym popołudniowym patrolem wiele nie jest w stanie zrobić. Wyjaśnia, że straż ma wiele innych zadań i przy tak małej liczbie funkcjonariuszy, którymi dysponuje, ma dość związane ręce.

– Jeden patrol na całe miasto nie jest w stanie być wszędzie – mówi.

Mimo tego strażnicy starają się interweniować kiedy tylko mogą. Pod warunkiem, że przesiadujący na Rynku piją alkohol, czy zagrażają bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

– Bo jeśli ktoś jest tylko pijany, ale siedzi spokojnie i nie robi niczego niezgodnego z prawem, to nie ma powodu do interwencji – zauważa.

Krzysztof Maźnicki ma kilka pomysłów jak, mimo braków kadrowych, poprawić bezpieczeństwo w mieście. Jednym z nich są wspólne mieszane patrole strażników i policjantów, które kiedyś już funkcjonowały. Twierdzi, że jest już po rozmowach na ten temat z nowym komendantem policji i jeszcze przed wakacjami takie patrole powinny wyjść na ulice.

Taki widok w centrum miasta nie należy niestety to rzadkości.

– Dzięki temu będzie ich dwa razy więcej niż teraz – podkreśla i dodaje, że obecnie działają już mieszane patrole z funkcjonariuszami Służby Ochrony Kolei.

Te zasięgiem obejmują wyłącznie dworzec i część ul. Kolejowej.

Nowością za to będą patrole rowerowe, które również jeszcze w czerwcu pojawią się w mieście. Jednoślady pozwolą mundurowym dotrzeć tam, gdzie niekoniecznie dojedzie samochód.

Choć o nowe cztery kółka, jak zapewnia komendant, również ma się wzbogacić dębicka straż miejska. Pieniądze na zakup nowego samochodu mają pochodzić z funduszy szwajcarskich, które udało się zdobyć urzędnikom z Ratusza. Czy to jednak pomoże? Zobaczymy.

tra

KRÓTKO

PARKING JUŻ ZAMKNIĘTY
W zeszłym tygodniu rozpoczęły się prace związane z przebudową parkingu przy ul. Piłsudskiego, przy stadionie. Firma Eurovia, która jest wykonawcą tej inwestycji, wyłączyła już z użytkowania większość miejsc parkingowych. Do końca lipca korzystać można wyłącznie z miejsc znajdujących się przy budynku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w sierpniu i one będą niedostępne.

STARY KRZYŻ ZOSTANIE
Firma Dezako wykona nowy nagrobek na mogile żołnierzy NSZ na cmentarzu w Dębicy. Chodzi o miejsce, w którym pochowani zostali: Franciszek Noster, Józef Grębosz i Józef Kozłowski, straceni 10 lipca 1946 roku na dębickim Rynku. Obecnie ich mogiła to grób ziemny z betonowym obrzeżem i cokołem, granitową płytą i metalowym krzyżem. Dezako zaprojektuje nowy grobowiec z płyt granitowych i podda renowacji stary krzyż.

ZAPŁACISZ DZIĘKI MOBILET
Od 1 czerwca kierowcy korzystający ze Strefy Płatnego Parkowania mogą regulować opłaty za postój za pomocą aplikacji mobilnej Mobilet. Aplikację można pobrać bezpłatnie pod adresem: mobilet.eu/pl/pobierz, a także ze sklepu Google Play lub App Store. Zaletą tego systemu jest możliwość zdalnego zarządzania czasem parkowania bez konieczności wracania na parking.

Reklama

eprasa.pl aab8d0c0c0

W OLbiektywie...

Na Poligonie Strażackim w Brzeźnicy odbył się piknik z okazji Dnia Rodziny, który zorganizowało Przedszkole Miejskie nr 4 w Dębicy. Dzieci, przygotowane przez swoje nauczycielki oraz instruktorkę tańca zaprezentowały swoje talenty wokalne i taneczne, a po pięknym przedstawieniu zarówno one, jak i rodzice mogli skorzystać z wielu przygotowanych na tę okazję atrakcji.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Hulajnogi chyba nie dla nas

Wielki sukces nie tak dawno odtrąbiły nasze władze, nawet jeden radny chwalił się, że to dzięki niemu – w Dębicy pojawiły się hulajnogi na wynajem. Przechadzając się ulicami Dębicy przyglądam się, czy ta nowinka w tym niewielkim przecież mieście się przyjmie. Bo w końcu to nie metropolia, nie stolica, gdzie korki niemiłosierne i z hulajnogi warto skorzystać, by dotrzeć gdzieś szybciej. Ale u nas?

Na początku to było takie ciekawskie przyglądanie się – jak to ugryźć, żeby pojechać. Zainteresowane były głównie małolaty, które hulajnogi traktowały bardziej jako formę rozrywki, niż środek transportu. Starszych nie widziałam na nich wiele. Ci chyba traktują je jako fanaberie.

Czy się więc przyjęły? Mam wrażenie, że niespecjalnie. Zazwyczaj mijam je i to niekoniecznie zaparkowane gdzieś na poboczu, ale często też rzucone na trawnik. Jak długo firma, która jest ich właścicielem będzie chciała je wynajmować? Mam wrażenie, że ich dni są już policzone. No, chyba że się mylę...

Agnieszka

W sprawie konkursu na najładniejszy ogródek

Nasze miasto powinno organizować taki konkurs na szerszą skalę – Sikorskiego się super nadaje, ale polecam też przejechać się ulicą Kochanowskiego lub Bojanowskiego – też jest ciekawie.

Stefek albo Wandzia

Szczeka? Zabierz go do domu

W internecie spotkałem ostatnio narzekania mieszkańców jednej z ulic w mieście, że szczekanie psów nie daje im żyć. Naprawdę? Niemożliwe! Właściciele pewnie zdziwieni, że ich pupil może komukolwiek przeszkadzać. Ale przeszkadza, sam dobrze o tym wiem. Ale to nie wina psa, tylko jego właściciela, który zamiast na noc wziąć psa do domu, to pozwala mu ujadać pół nocy na zewnątrz. Tu jest pies pogrzebany.

Piotr

Poparcie może nie wystarczyć

Pacjenci znów bronią oddziału rehabilitacji

Zanim wyszedł ze szpitala pod petycją zebrał ponad 100 podpisów.

Dębiczanin przekonuje, że ten oddział jest niezbędny.

Zbigniew Kuczaj przez trzy tygodnie był pacjentem całodobowego oddziału rehabilitacji w szpitalu w Dębicy. O opiece, jakiej tam doświadczył mówi w samych superlatywach, które są tym bardziej wiarygodne, że jako pacjent ma porównanie z innym szpitalem.

– Nasz to górna półka – mówi z przekonaniem.

Informację o planach zamknięcia rehabilitacji przyjął z niedowierzaniem. W głowie mu się nie mieści, że można likwidować tak potrzebny oddział. Przygotował petycję do dyrekcji szpitala, w której zawarł argumenty przemawiające za tym, by oddział został: dostępność leczenia, wysoki standard usług oraz to, że w okolicy nie ma placówek, które zapewniają specjalistyczną opiekę na takim poziomie.

Pod petycją podpisało się 107 osób z całego powiatu, ale także z takich miejscowości jak Mielec, Tarnów czy Kolbuszowa.

– Przeszliśmy przez wszystkie oddziały, ludzie bardzo chętnie podpisywali. Zarówno pacjenci, jak i odwiedzający – mówi.

Kopię pisma Zbigniew Kuczaj wysłał do starostwa, marszałka województwa i rzeszowskiego oddziału NFZ. Jest przekonany, że trzeba podjąć wszystkie możliwe działania, aby anulować decyzję w sprawie likwidacji. Nie on jeden, bo wcześniej o zachowanie oddziału apelowały na naszych łamach inne jego pacjentki.

– Nasz oddział zawsze cieszył się dużym poparciem pacjentów, często do nas wracali. Mam jednak ogromne wątpliwości, czy to wystarczy – mówi szefowa rehabilitacji Greta Czarnecka.

Dodaje, że poziom usług to kwestia standardów wyznaczonych przez jej poprzedniczkę Grażynę Dobrowolską-Dziewulską i efekt ciężkiej pracy całego zespołu.

– Pani doktor nadal tu pracuje i to wciąż także jej zasługa – podkreśla Greta Czarnecka.

Trudno mówić o przyszłości oddziału w momencie, kiedy ważą się losy całego szpitala. W ostatni piątek radni powiatowi podjęli uchwałę intencyjną w sprawie konsolidacji z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie. Nadal nie wiadomo, jakie oddziały zostaną w Dębicy, jeśli dojdzie do połączenia.

Całodobowa rehabilitacja to oddział, na którym pacjenci przebywają przez dłuższy czas. Jak zapowiadał dyrektor Przemysław Wojtys po likwidacji nadal działać miała rehabilitacja dzienna, gdzie chorzy spędzają po kilka godzin. W nowej sytuacji i to nie jest jednak pewne.

(nan)

Brakuje prawie 13 mln zł

Wszystko dla Krystiana

W Rzeszowie x.tremalny skakał z 220 metrowego budynku, a w Dębicy 7 czerwca będą strzyc.

X.tremalny, to pseudonim Adriana Barteckiego, który specjalizuje się w skokach spadochronowych i ekstremalnych skokach z budynków, wieżowców i innych obiektów. Tym razem wykonał serię skoków z Olszynki Park w Rzeszowie, budynku o wysokości 220 m, a właściwie z jego iglicy. Jak sam przekonuje, były to pierwsze w Polsce skoki spadochronowe z budynku w centrum miasta, które można było śledzić na żywo.

Wszystko to, by wesprzeć leczenie 5-letniego Krystiana Klekota ze Straszęcina, który cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Dzięki akcji Adriana Barteckiego na konto chłopca trafi prawie 40 tys. zł. Aby jednak zapewnić Krystianowi leczenie i terapię genową w Stanach Zjednoczonych potrzebne jest aż 16 mln zł, dlatego każde działanie i każda złotówka są na wagę złota. Obecnie zbiórka zatrzymała się na kwocie niewiele większej niż 3,2 mln zł, ale wciąż pojawiają się ludzie, którzy starają się, by ona ciągle rosła.

Jedną z inicjatyw organizowanych w tym celu będzie akcja Strzyżemy dla Krystiana, na której kolejną już edycję w niedzielę 7 czerwca zaprasza Barber & Whisky Shop mieszczący się przy ul. Piłsudskiego w Dębicy.

Tego dnia od godz. 12:00 skorzystać tam będzie można z usług barbera, w zamian za datek na leczenie chłopca. W akcję włączył się również Browar Challenger z Paszczyny, którego produkty również będą tego dnia dostępne dla tych, którzy zdecydują się wesprzeć zbiórkę.

tra

Zbiórkę dla chłopca znaleźć można po adresem: siepomaga.pl/krystian.

eprasa.pl aab8d0c0c0

Zbierają na spełnienie marzeń

Na mistrzostwa świata Soul Dance potrzebuje 60 000 zł

To ogromne koszty, dlatego młode tancerki założyły zbiórkę na ten cel.

Tancerki z Soul Dance z instruktorką Izabelą Wójcik.

Mistrzostwa Świata International Dance Organization, odbędą się w listopadzie w Podčetrtku w Słowenii. Tancerki z Akademii Tańca Soul Dance mają szansę wziąć w nich udział dzięki zdobyciu srebrnego medalu na Mistrzostwach Polski IDO organizowanych przez Polską Federację Tańca na Zamku w Janowie Podlaskim. Tytuł wicemistrzyń kraju wywalczyły w kategorii modern & contemporary, w której rywalizowały aż 24 formacje.

Ten sukces otworzył im drzwi do mistrzostw Europy IDO w Macedonii i mistrzostw świata tej federacji odbywających się w Słowenii.

– To spełnienie marzeń młodych ludzi, którzy przez wiele miesięcy codziennych treningów, wyrzeczeń i ciężkiej pracy walczyli o możliwość wystąpienia na międzynarodowej scenie. Dla nich to nie jest jedynie wyjazd na zawody. To szansa na reprezentowanie swojego kraju, rozwój pasji, zdobycie bezcennego doświadczenia i przeżycie chwili, która może pozostać z nimi na całe życie – przekonują rodzice tancerek.

Niestety ogromne koszty obu wyjazdów sprawiły, że dziś walczą o możliwość udziału chociaż w jednym z nich – właśnie w mistrzostwach świata. Koszty wyjazdu do Słowenii obejmują transport, noclegi, wyżywienie, ubezpieczenie, opłaty startowe, przygotowanie zawodniczek oraz wyjazd kadry trenerskiej. W sumie, aby reprezentować Polskę i Dębicę na międzynarodowej arenie formacja z akademii tańca prowadzonej przez Edytę Mędrek-Śliwę potrzebuje aż 60 000 zł.

Stąd zbiórka w serwisie zrzutka.pl, dzięki której każdy może wesprzeć młode tancerki z Soul Dance w drodze do spełnienia marzeń. Każda wpłata, nawet najmniejsza, przybliża je do tego. Na razie udało się tam zebrać niewiele ponad 850 zł, tymczasem cel to aż 50 000 zł, a do końca zbiórki pozostało jeszcze niecałe dwa miesiące.

– Dlatego z całego serca zwracamy się z prośbą o pomoc. Dziękujemy za każde wsparcie, dobre słowo i okazane serce – piszą organizatorzy zbiórki, która prowadzona jest pod adresem: **zrzutka.pl/8b4bm4**. Proszą również, by udostępniać ją w serwisach społecznościowych.

tra

Dziury będą kilka dni, ale potem ma być ładnie

Powiat naprawia drogi

W kilkunastu miejscach w mieście należy spodziewać się utrudnień w ruchu.

Niebawem zacznie się wycinanie uszkodzonego asfaltu.

Rozpoczęły się prace drogowe prowadzone przez Zarząd Dróg Powiatowych. Na wielu odcinkach dróg pojawiły się już oznaczenia wykonane pomarańczową farbą. To miejsca, w których drogowcy zidentyfikowali uszkodzenia nawierzchni: zapadnięte studzienki, pęknięcia asfaltu czy ubytki wymagające naprawy.

Jak zapowiada dyrektor ZDP Tomasz Pyzia, kolejnym etapem będzie usuwanie uszkodzonych fragmentów nawierzchni. Kierowcy muszą liczyć się z chwilowymi utrudnieniami, jednak nie będą one długotrwałe.

– Będą to utrudnienia liczone w godzinach, a nie w dniach. Pół godziny, do godziny. To są niewielkie płaszczyzny, więc nie przewidujemy większych problemów – podkreśla Tomasz Pyzia.

Po wykuciu zniszczonego asfaltu nawierzchnia nie będzie jednak naprawiana od razu. Drogowcy najpierw przygotują wszystkie miejsca wymagające interwencji, a dopiero później przystąpią do ich jednoczesnego asfaltowania.

– Nikt garnuszka masy bitumicznej nie będzie mieszał – wyjaśnia dyrektor ZDP.

Jak zapewnia, wszystkie miejsca prowadzonych prac będą odpowiednio oznakowane. Kierowcy proszeni są o zachowanie ostrożności i stosowanie się do tymczasowego oznakowania, co pozwoli bezpiecznie pokonać odcinki objęte robotami.

Wiosna to dla drogowców czas wzmożonej pracy. Oprócz bieżących napraw powiat prowadzi również większe inwestycje drogowe. Obecnie trwają m.in. prace w Straszęcinie oraz Górze Motycznej. Samorząd przygotowuje się także do realizacji kolejnych inwestycji chodnikowych, między innymi przy ulicy Robotniczej.

– Malujemy, odświeżamy, będzie ładnie – podkreśla Tomasz Pyzia.

Prace prowadzone są również na drogach miejskich. W wielu miejscach trwa odświeżanie oznakowania poziomego. Odmalowywane są pasy ruchu, przejścia dla pieszych oraz inne elementy poprawiające bezpieczeństwo kierowców. Drogowcy wykorzystują sprzyjające warunki pogodowe, by jak najszybciej wykonać zaplanowane roboty. Część prac realizowana jest etapami, tak aby ograniczyć utrudnienia dla mieszkańców i kierowców. Samorządy zapowiadają, że kolejne remonty będą prowadzone w następnych tygodniach.

rar

Dobra lekarka i dobry człowiek

Na zawsze pozostanie w dobrych wspomnieniach pacjentów

W wieku 74 lat zmarła Małgorzata Fabrowicz, lekarka, z pasją. Została pochowana na Cmentarzu Komunalnym w Dębicy.

Zawsze uśmiechnięta i pogodna - taka zostanie we wspomnieniach.

Specjalizowała się w chorobach wewnętrznych. Przez ostatnich 16 lat przyjmowała w NZOZ Jedynka przy ulicy Kolejowej, której była współwłaścicielką, ale wcześniej związana była z ZOZ Dębica. Pracowała w przychodniach nr 3 i nr 1, w Poradni Medycyny Pracy, przychodniach zakładowych Igloopolu, Zakładów Mięsnych, POM, pełniła dyżury w Oddziale Chorób Wewnętrznych, opiekowała się mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej na Wolicy.

– Od wczesnej młodości wiedziała, że to zawód dla niej. Nie było w ogóle innej opcji, tylko medycyna – mówi Roman Korga, brat zmarłej.

Zapewnia, że przez całe zawodowe życie spełniała się, niosąc pomoc innym. Nigdy nie narzekała na pracę, nawet wtedy, kiedy już chorowała i pacjentów przyjmowała na wózku.

W 2016 roku Małgorzata Fabrowicz została nagrodzona przez ministra zdrowia odznaką Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia.

– Cudowny człowiek, wspaniały, życzliwy. Niezwykle koleżeńska, pomocna. Po prostu piękna postać – mówi dr Maria Nowotarska-Dul z przychodni Jedynka.

Taki obraz Małgorzaty Fabrowicz rysuje się w wielu wspomnieniach. Pod informacją o jej śmierci, jaka ukazała się na portalu debica24.pl pojawiło się ponad 180 komentarzy. Wszystkie utrzymane w podobnym tonie: żalu po stracie dobrego, empatycznego człowieka, który nigdy nie odmawiał pomocy, a swoje życie poświęcił, by nieść ratunek innym.

– Z głębokim smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci Pani Doktor. Była niezwykle dobrym, życzliwym i pełnym serca człowiekiem. Nigdy nie odmówiła mi pomocy i zawsze okazywała wsparcie. Pozostanie w mojej pamięci na zawsze – napisała Jolanta Wójcik.

– Smutna wiadomość. Była bardzo sympatyczną i empatyczną osobą, i dobrym lekarzem – wspomina Ewa Nauka.

Małgorzata Fabrowicz w podobny sposób zapisze się w pamięci swoich bliskich. Roman Korga wspomina siostrę jako osobę niezwykle łagodną.

– Anioł. Przez całe życie nigdy nie mieliśmy żadnego zgrzytu – zapewnia.

Lucyna Samborska Małgorzatę Fabrowicz znała nie tylko na zawodowym gruncie. Ich rodziny się przyjaźniły, odwiedzały, wspólnie spędzały czas. Ona też mówi o zmarłej jako o osobie szczególnej wrażliwości i umiejętności zjednywania sobie ludzi.

– Zarażała niewyobrażalną radością, zawsze miała dobry nastrój, nawet podczas choroby zachowała uśmiech. Ogromna życzliwość. Bardzo ciekawa świata. Uwielbiała podróże, bywała na koncertach. A jak pięknie potrafiła o tym opowiadać. Miała światu zawsze tyle do podarowania – mówi o przyjaciółce.

Małgorzata Fabrowicz zmarła po długiej chorobie 24 maja. Została pochowana na cmentarzu komunalnym, tzw. nowym w Dębicy. W ostatniej drodze towarzyszyli jej członkowie rodziny, przyjaciele, ale także pacjenci.

– Była moją panią doktor przez wiele lat. Chciałam ją pożegnać – mówi pani Maria z Dębicy.

Agnieszka Majba-Pochwat

eprasa.pl aab8d0c0c0

Wicewójt uważa, że to sukces

Droga ugoda ze zwolnionym dyrektorem

Zdzisław Siwula został zwolniony w styczniu 2025 roku, ale z decyzją przełożonych się nie pogodził.

Były wicewójt, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli rozwiązanie umowy o pracę dostał bez zachowania okresu wypowiedzenia, w trybie natychmiastowym. Z decyzją wójta Adama Pieniążka nie pogodził się, sprawa trafiła do Sądu Pracy.

I doczekała się rozstrzygnięcia, o czym wspomniał podczas ostanie go posiedzenia Rady Gminy Dębica radny Maksymilian Nylec, informując, że została zawarta ugoda, na mocy której dyrektor został przywrócony do pracy, po czym umowę z nim rozwiązano, ale już za porozumieniem stron. Pogratulował Zdzisławowi Siwuli, na co wicewójt Dominik Malinowski stwierdził, że gratulacje należą się także gminie, za to, że potrafiła w tym sporze osiągnąć kompromis.

– Dlaczego kompromisu nie było na początku? Miał opinię dobrego pracownika, wiedzę. Trzeba umieć teraz przyznać się do błędu – opinii wicewójta nie podziela radny Józef Marek.

Jeszcze dalej poszedł radny Tomasz Domaradzki, zwracając uwagę, że porozumienie zawarte ze zwolnionym pracownikiem słono gminę kosztowało.

– Widzę, że strasznie boli was, że pan Siwula dostał to odszkodowanie – skomentował zastępca wójta.

Dodał przy tym, że to nie jest tak, że Zdzisław Siwula został oczyszczony ze wszystkich zarzutów, ale nie sprecyzował, o jakie zarzuty chodzi.

– Używanie słów rekompensata czy zadośćuczynienie jest nieuzasadnione przez państwa, bo nic takiego nie miało miejsca – pisze w mailu do nas wójt Adam Pieniążek, co pozostaje w sprzeczności do słów jego zastępcy, który mówił o odszkodowaniu.

Zdzisław Siwula nie ukrywa satysfakcji z podpisanej ugody.

Sam Zdzisław Siwula nie ma problemu, by wyjawić, o jaką sumę chodzi. I jakkolwiek to nazwać, kwota, jaką gmina musiała wypłacić zwolnionemu pracownikowi, robi wrażenie. Mowa o około 250 tys. zł, które są już na jego koncie. Były dyrektor nie ukrywa satysfakcji, bo korzystną dla siebie ugodę traktuje jako wygraną.

– Teraz jestem emerytem – mówi.

W mailu do wójta Adama Pieniążka z mojej strony padło stwierdzenie o nieuzasadnionym zwolnieniu Zdzisława Siwuli.

– Skąd teza o nieuzasadnionym zwolnieniu z pracy? – pyta wójt.

Na pytanie, po co była ugoda, skoro zwolnienie było uzasadnione, wójt już nie odpowiedział. Podobnie jak na to, z jakiej puli pokryte zostały koszty ugody.

GaM

Mają dofinansowanie

Pieniędzy na rozbudowę wystarczy

Na prace budowlane dołożą z puli na wyposażenie centrum kultury w Woli Żyrakowskiej.

16 przedsiębiorców stanęło do przetargu na inwestycję planowaną w gminie Żyraków. Wprawdzie dokumentacja jest jeszcze weryfikowana pod kątem wymogów formalnych, ale jeśli nie będzie w niej żadnych uchybień, uda się wyłonić wykonawcę. Najbardziej korzystną ofertę złożyła firma Tarbud z Pustyni. Opiewa na kwotę 8,9 mln zł.

Na prace budowlane: przebudowę i remont budynku w Woli Żyrakowskiej gmina ma wprawdzie tylko 8,7 mln zł, ale wicewójt Grzegorz Reguła twierdzi, że tę przeszkodę da się bez kłopotu przeskoczyć.

– Na całość mamy kwotę około 10 mln zł, więc te brakujące 200 tys. przesuniemy z wydatków zaplanowanych na wyposażenie – wyjaśnia.

Na realizację inwestycji z Funduszy Europejskich samorząd pozyskał dotację, która pokryje 85% wszystkich kosztów. Zakończenie przebudowy przewidziane jest na koniec przyszłego roku.

(nan)

Ogłoszenie

Już się szykują na festyn promocyjny z atrakcjami

Główną będzie koncert gwiazdy disco polo Zenona Martyniuka z zespołem.

Piknik promocyjny na stałe wpisał się w harmonogram gminnych imprez, zastępując obchody dni gminy. Tegoroczny odbędzie się na stadionie w Żyrakowie, w trzecią sobotę czerwca.

– Wystąpi gwiazda disco polo Zenon Martyniuk. Myślę, że to ciekawa propozycja, bo w naszej okolicy jeszcze nie koncertował – mówi Aneta Domaradzka, szefowa Centrum Kultury i Promocji.

Zabawa, zaplanowana na 20 czerwca, rozpocznie się o 17:00. Jako pierwsza wystąpi Orkiestra Reprezentacyjna Gminy Żyraków. Po koncercie wręczenie pucharów dla zwycięzców meczu koszykówki na wózkach, który jako impreza towarzysząca, rozegrany zostanie w Górze Motycznej.

Potem na scenie zaprezentują się zespoły działające w gminnych placówkach kulturalnych.

– A po nich przed publicznością wystąpi zespół bębniarzy z Przecławia. Miałam okazję widzieć ich koncert i uznałam, że to propozycja, która może się spodobać – dodaje Aneta Domaradzka.

Kolejni wykonawcy to lokalna grupa Po Naszemu oraz Kaspi z zespołem.

O 21:30 na scenę wyjdzie Zenon Martyniuk, jego koncert będzie ostatnim akcentem wydarzenia.

– Po zakończeniu damy uczestnikom jeszcze chwilę, by odetchnęli i mogli spokojnie opuścić stadion. – mówi Aneta Domaradzka.

(nan)

Koncert Zenona Martyniuka to gratka dla fanów disco polo.

eprasa.pl aab8d0c0c0

Strażackie wybory na lata 2026 - 2031

Zbigniew Zyznar wciąż na czele

Nie obyło się jednak bez zmian w gminnych władzach OSP w Pilźnie.

Zbigniew Zyznar będzie nie tylko prezesem jednostki i gminnego związku, ale też przedstawicielem w powiecie.

Podczas zjazdu oddziału gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pilźnie, druhowie zdecydowali, że przez najbliższe pięć lat przewodniczył im będzie dotychczasowy prezes Zbigniew Zyznar, który jest również prezesem jednostki OSP Pilzno. Wspomagać go będą wiceprezesi: Mariusz Witek, również wiceprezes OSP Pilzno i Paweł Dubas, prezes OSP Słotowa. Ten drugi w poprzedniej kadencji był sekretarzem zarządu gminnego.

Funkcję komendanta, po Wacławie Jurku, przejął Mirosław Miczek, na co dzień wiceburmistrz Pilzna. Jego zastępcą będzie Jacek Kita, prezes jednej z najaktywniejszych jednostek w gminie – OSP KRSG Łęki Dolne. Obowiązki sekretarza, po Pawle Dubasie, przejął Sebastian Rusin, wiceprezes OSP Lipiny, a skarbnika, po Robercie Kuli, Tadeusz Książek, prezes OSP w Parkoszu.

Wybrana została również nowa Komisja Rewizyjna. Jej przewodniczącym pozostał Edward Tomasiewicz. W jej składzie nie ma już natomiast wiceprzewodniczącego Mateusza Glenia i sekretarza Michała Mroczki. Tego drugiego zastąpił Wojciech Górka, a funkcję członka KR pełnił będzie Krzysztof Klucznik.

Spotkanie w siedzibie Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno było też okazją do wyłonienia przedstawicieli do struktur powiatowych oraz delegatów na powiatowy zjazd. Gminny oddział w zarządzie powiatowym reprezentować będą: Zbigniew Zyznar, Mirosław Miczek i Jacek Kita. Delegatami zostali również Tadeusz Książek i Paweł Dubas.

Nowo wybranym władzom burmistrz Tadeusz Pieczonka życzył niesłabnącej energii, wytrwałości w realizowaniu strażackiej misji oraz pomyślności w podejmowaniu nowych wyzwań.

– Niech święty Florian ma was zawsze w swojej opiece – życzył im jednocześniej gratulując wyboru na najbliższą pięciolatkę.

tra

Powstaną trzy świetlice

Z placówek dziennego wsparcia korzystać będą dzieci z Pilzna, Machowej i Słotowej.

Utworzenie świetlic środowiskowych dla dzieci i młodzieży było jednym z tematów ostatniej sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Pilźnie. Na ich utworzenie urząd, dzięki członkostwu w Lokalnej Grupie Działania Liwocz, zdobył unijne dofinansowanie. W świetlicach, które działać będą pod Ośrodkiem Pomocy Społecznej, czas spędzać będą mogły 24 osoby.

tra

Dla Karoliny wciąż zbierają

Pochodząca z Pilzna Karolina Szafran wymaga pobytu w specjalistycznym ośrodku.

29-latka, w której mózgu doszło do pęknięcia tętniaka, prawdopodobnie do końca życia będzie skazana na opiekę osób trzecich. Czeka ją też bardzo kosztowna, intensywna terapia rehabilitacyjna. Do tej pory na ten cel udało się już zebrać ponad 250 tys. zł, ale zbiórka pod adresem: siepomaga.pl/karolina-szafran wciąż trwa.

tra

14 czerwca bohaterem 7-letni Tobiasz Raczek

Czarne Gryfy znowu będą pomagać

To będzie siódma już edycja biegu charytatywnego organizowanego w Czarnej.

Grupa od wielu lat wspiera najbardziej potrzebujących.

Sercem całego zamieszania będzie Szkoła Podstawowa w tej miejscowości, gdzie zlokalizowana będzie linia startu i mety oraz biuro zawodów. Na uczestników czekają wymagający bieg na 10 km (limit czasu 90 min) oraz na 5 km (50 min). Ale będzie też krótsza trasa na 2 km (30 min). Natomiast miłośnicy marszów z kijami będą mogli spróbować swoich sił w kategorii nordic walking na dystansie 5 km (90 min). Nie zapomniano również o najmłodszych, dla których od godziny 11 zaplanowano gry i zabawy, a o 13 biegi dziecięce z limitem 200 miejsc. Wszystkie biegi główne wystartują o godz. 15. Zapisy prowadzone są drogą internetową za pośrednictwem formularza na stronie timekeeper.pl. Dla osób, które podejmą decyzję w ostatniej chwili, będzie możliwość rejestracji w biurze zawodów w dniu biegu, pod warunkiem, że będą wolne miejsca. Opłata startowa na każdym z głównych dystansów wynosi 50 zł. Organizatorzy wprowadzili łączny limit wynoszący 300 uczestników na wszystkich dystansach dorosłych. W biegach mogą wziąć udział osoby, które najpóźniej w dniu startu ukończą 16. rok życia, przy czym w przypadku zawodników niepełnoletnich niezbędne jest dostarczenie pisemnej zgody rodzica lub opiekuna prawnego.

Podczas imprezy biegacze będą pomagać 7-letniemu Tobiaszowi Raczkowi, który zmaga się z wrodzonym zniekształceniem stóp. Chłopiec jest już po kilku operacjach, jednak wciąż wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Redakcje Obserwatora Lokalnego i portalu debica24.pl są patronami medialnymi wydarzenia.

rar

Przyjechała na policję, dmuchnęła 2,83 promila

Do nietypowej interwencji doszło w Czarnej w niedzielę 31 maja.

Kierujący odpowiedzą teraz przed sądek. Fot. KWP w Rzeszowie.

Było ok. 8:30, kiedy dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Dębicy przekazał policjantom z Komisariatu Policji w Czarnej zgłoszenie dotyczące kierującej Toyotą Yaris, która może prowadzić pojazd pod wpływem alkoholu. Samochód według zgłoszenia znajdował się w Głowaczowej. Policjanci nie zdążyli jeszcze podjąć interwencji, gdy przed budynek komisariatu podjechał samochód wskazany w zgłoszeniu. Z pojazdu wysiadła kobieta, która oznajmiła funkcjonariuszom, że chce złożyć zawiadomienie.

– Mundurowi wyczuli od niej silną woń alkoholu. Przeprowadzone badanie alkomatem potwierdziło ich przypuszczenia. 46-letnia mieszkanka gminy Czarna miała w organizmie 2,83 promila alkoholu – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy KPP w Dębicy.

Kobieta została przewieziona do szpitala na badania, a następnie trafiła do policyjnego aresztu. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem.

Tak samo, jak zatrzymany 1,5 godziny wcześniej na MOP Jastrząbka 36-letni mieszkaniec Dębicy. Do dyżurnego policji wpłynęło zgłoszenie o jadącym autostradą A4 BMW. W jednym z kół pojazdu nie było powietrza. Samochód zatrzymał się na MOP Jastrząbka, gdzie świadkowie uniemożliwili mu dalszą jazdę, wyjmując kluczyk ze stacyjki. Policjanci, którzy dojechali na miejsce przebadali mężczyznę. Wydmuchał 1,99 promila. Kierowca BMW stracił prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu, który miał uszkodzony zderzak i nie posiadał przedniej tablicy rejestracyjnej.

rar

eprasa.pl aab8d0c0c0

Gmina będzie projektować

Apelują, by oszczędzać wodę

- Jak trzeba będzie, to będziemy dowozić - mówi burmistrz Brzostku.

Sytuacja z wodą w gminie już jest trudna, a burmistrz przewiduje, że może być jeszcze gorzej.

Zbigniew Kowalski mówi, że już jest źle, a przecież największe upały prawdopodobnie wciąż są przed nami.

– Dobrze, że śniegu ostatniej zimy było więcej, to problem trochę przesunął się w czasie – dodaje włodarz.

Ale spodziewa się, że sytuacja z wodą może być jeszcze gorsza. W związku z tym z apelem do mieszkańców zwrócił się Zakład Gospodarki Komunalnej w Brzostku. W mediach społecznościowych napisali, że trawniki nie muszą być idealnie zielone, a baseny pełne.

– Mimo że produkujemy więcej wody niż w ubiegłym roku, jej zasoby są ograniczone. Apelujemy o rozsądne gospodarowanie wodą, aby nie zabrakło jej na potrzeby bytowe – czytamy.

Jak zapewnia Zbigniew Kowalski na apelach jego działania się nie kończą. Burmistrz podkreśla, że woda to podstawa.

– Bez dobrego dojazdu sobie poradzimy, ale bez dostępu do wody nie – dodaje.

I wyjaśnia, że władze gminy ciągle rozbudowują sieć wodociągową. O kolejnej takiej inwestycji przy ul. Schedy i Mysłowskiego w Brzostku pisaliśmy w poprzednim numerze Obserwatora Lokalnego. Zbigniew Kowalski zdaje sobie jednak sprawę z tego, że z największymi problemami zmagają się mieszkańcy gospodarstw na wsi. Dlatego zaczyna wykonanie projektu sieci wodociągowej w kilku miejscowościach. Są to m.in. Gorzejowa, Siedliska-Bogusz, Głobikówka, Kamienica Górna, Grudna Górna, Grudna Dolna, Bączałka i Smarżowa.

– Będziemy chcieli również wykonać projekt dla Przeczycy i Skurowej – dodaje burmistrz Zbigniew Kowalski.

Bez gotowej dokumentacji władze gminy nie będą miały możliwości składać wniosków o dofinansowanie. Jednak do budowy wodociągu w tych wszystkich miejscowościach droga jeszcze daleka. Mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość. I nadal oszczędzać wodę.

Grzegorz Król

Dokumenty do 12 czerwca

Wójt Jodłowej Jan Janiga ogłosił konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1.

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele mianowani lub dyplomowani, spełniający wymagania określone w przepisach prawa oświatowego, posiadający kwalifikacje pedagogiczne, wykształcenie wyższe oraz co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej lub dydaktycznej. Kandydaci muszą również spełniać wymogi dotyczące m.in. niekaralności.

W konkursie mogą uczestniczyć też osoby niebędące nauczycielami, pod warunkiem posiadania wyższego wykształcenia, minimum pięcioletniego stażu pracy, w tym co najmniej dwuletniego doświadczenia na stanowisku kierowniczym, a także spełnienia pozostałych wymogów określonych w ogłoszeniu.

Wśród dokumentów, które należy złożyć, musi znaleźć się m.in.: koncepcja funkcjonowania i rozwoju szkoły, życiorys oraz dokumenty potwierdzające wykształcenie i staż pracy. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Ks. Franciszka Blachnickiego w Jodłowej" do 12 czerwca do godz. 15 w Urzędzie Gminy w Jodłowej lub elektronicznie, za pośrednictwem usługi e-Doręczeń.

rar

Do Rzeszowa wpłynęła skarga, ale Paweł Ciszczoń niczego się nie obawia

Nie tylko w gminie Dębica wybory władz OSP wywołały emocje.

Paweł Ciszczoń (drugi z lewej) o wynik postępowania jest spokojny.

W sobotę 16 maja odbył się Zjazd Gminny Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie Jodłowa. To właśnie wtedy podsumowana została kadencja 2021-2026 oraz wybrane zostały nowe władze na lata 2026-2031. Prezesem gminnym od tego dnia jest Paweł Ciszczoń, radny Rady Powiatu z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Ale także strażak, bo formalnie należy do OSP i ma za sobą także udział w akcjach. Mało, ale jednak.

Komuś najwyraźniej ten wybór się nie spodobał, a do Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP wpłynęła skarga. Według niepotwierdzonych informacji dotyczy ona legalności wyboru Pawła Ciszczonia na prezesa.

– Potwierdzam, że takie pismo do nas wpłynęło – poinformowała Barbara Trzyna, dyrektor Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP.

Ale po szczegóły odesłała nas do ks. Józefa Jasiurkowskiego, który jest członkiem zarządu Wojewódzkiego Sądu Honorowego lub do prezesa powiatowego OSP Stanisława Bryga. Pierwszy wyjaśnił, że tematu praktycznie nie zna, choć o nim słyszał, z kolei drugi podkreśla, że o szczegółach będzie mógł mówić dopiero, kiedy zbada temat.

– Tam trzeba pojechać, zobaczyć dokumenty – mówi Stanisław Bryg.

Paweł Ciszczoń pytany o sprawę jest zaskoczony. Dodaje, że domyśla się, kto stoi za anonimem wysłanym do Rzeszowa i zapewnia, że wybory odbyły się zgodnie z prawem i niczego się nie obawia.

rar

Na wyjątkowe wydarzenie zapraszają do Skurowej

Miłośnicy rolnictwa i zwierząt już dziś mogą zapisać w kalendarzu datę 26 września 2026 roku.

Tego dnia w Stajni Pruchnik w Skurowej odbędzie się kolejna edycja wydarzenia o nazwie Agrostajnia. Skierowane jest ono zarówno do rolników, jak i całych rodzin szukających ciekawego sposobu na spędzenie czasu w weekend.

Na uczestników czekać będzie wystawa sprzętu rolniczego, prezentacja koni hodowanych przez Ireneusza Pruchnika i jego żonę oraz pozostały zwierzyniec Agrostajni, gdzie najmłodsi będą mogli zobaczyć zwierzęta z bliska.

W programie znalazły się również występy lokalnych artystów, a wśród nich z pewnością możemy spodziewać się koncertu zespołu Brzosty. Przewidziano także atrakcje dla dzieci i dorosłych, a całość dopełni wieczorna zabawa taneczna, w trakcie której zagra zespół Milagro. Wstęp na wydarzenie jest darmowy.

Dokładna godzina rozpoczęcia nie została jeszcze podana. O niej poinformujemy w późniejszym terminie.

rar

Ogłoszenie

eprasa.pl aab8d0c0c0

Ekstremalne wyzwania księdza z Dębicy

Dla dzieci pokona 4 800 km

A przynajmniej chce pokonać w wyścigu Race Across America.

O ks. Pawle Nowaku, który pochodzi z Dębicy, a wikariuszem był m.in. w parafii w Nagawczynie, pisaliśmy po raz pierwszy jeszcze w 2024 roku. Wtedy najpierw dla chorej Antosi Żychowskiej postanowił wyjechać na rowerze na Mount Everest. No może nie dosłownie, ale pokonując 51 razy trasę: Mała (pomnik Chrystusa Króla) – Południk, uzyskał sumę przewyższeń odpowiadającą wysokości najwyższej górze świata. Przez 17 godzin, na jednym podjeździe pokonał 417 km i wyjechał na wysokość ponad 9 000 m.

Zawsze w szczytnym celu

Później posługujący obecnie w Bremie w Niemczech kapłan zdecydował się objechać bez snu swoją diecezję, obejmującą praktycznie całą Dolną Saksonię. Trasę długości 1200 km pokonał w 56 godzin. Dzięki tej akcji udało mu się zebrać ponad 8 000 euro dla fundacji Bremer Engel, która opiekuje się ciężko chorymi dziećmi.

Niemieckie wyzwanie to jednak jeszcze nic przy tym, co pochodzący z naszego miasta kapłan postanowił zrobić jeszcze w tym samym roku dla 3-letniego wtedy Filipka Wasłowicza z Żarnowca koło Krosna, cierpiącego na dziecięce porażenie mózgowe. Dla niego objechał Polskę, pokonując na rowerze ponad 3 700 km i 26 000 m przewyższeń. Limit czasowy, który sobie narzucił, to 12 dni.

Ks. Paweł od kilku lat pomaga potrzebującym jeżdżąc na rowerze.

Tydzień po wyprawie mistrzostwa świata

2025 rok to kolejne wyzwanie realizowane tym razem, by zebrać fundusze dla hospicjum dziecięcego w Syke, które opiekuje się nieuleczalnie chorymi dziećmi, młodzieżą i młodymi dorosłymi. Wtedy na rowerze szosowym pokonał liczącą 1630 km trasę z Hildensheim do Rzymu. Ciągiem, bez snu. W wyprawie towarzyszyły mu cztery rodziny z parafii Świętej Rodziny w Bremen-Grohn, które poruszały się samochodami wspierającymi, przewożąc zapasowe rowery, jedzenie i ubrania.

Tydzień po zakończeniu podróży do Rzymu, ks. Paweł wziął jeszcze udział w Mistrzostwach Świata w ultra-kolarstwie w Austrii, które uznawane są za jeden z najtrudniejszych wyścigów kolarskich w Europie. Nie tylko wziął w nich udział, ale też zajął w nich trzecie miejsce. Trasa tej ekstremalnej imprezy wynosi prawie 2200 kilometrów, a uczestnicy muszą pokonać m.in. słynną drogę wysokogórską Grossglockner High Alpine Road.

Pieniądze, które wtedy zebrał, przekazał na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową w Bremie.

Pierwszy ksiądz, piąty Polak

A co tym razem wymyślił ksiądz, który w mediach społecznościowym znany jest jako Pastor on Bike? W połowie czerwca planuje przejechać jeden z najtrudniejszych wyścigów kolarskich na świecie Race Across America. I przy okazji zebrać 26 000 euro dla ośrodka Trauerland z Bremy, który pomaga dzieciom po stracie bliskich.

Biorąc udział w tym wyzwaniu pochodzący z Dębicy doktor teologii będzie pierwszym księdzem katolickim i piątym Polakiem, który to zrobi. Trasa to 4800 km, 52 000 m przewyższeń i 12 dni niemal bez snu. Ks. Paweł przyznaje, że najgorsze będą Góry Skaliste, bo wyjeżdżając na ponad 2 000 m zostaje się tam na dłuższy czas. A to, z uwagi na mniejszą ilość tlenu, wiąże się z problemami z oddychaniem.

Do Stanów wybiera się z siedmioosobowym zespołem z Polski. W jego składzie znajdą się m.in. jego brat Rafał, który z zawodu jest lekarzem, a także Aneta Lamik, zwyciężczyni Race Across America 2025 w kategorii solo kobiet.

Całą wyprawę ks. Paweł finansuje z własnej kieszeni. Choć może nie tylko, bo część z 50 000 euro, które już wydał, pożyczyła mu rodzina.

A co z obowiązkami księdza w czasie wyścigu?

– Święty Filip Neri powiedział, że „opuszcza Chrystusa dla Chrystusa". I to też jest moja dewiza, kiedy właśnie nie mogę odmówić tych obowiązkowych modlitw, ale w tym czasie czynię coś dobrego dla drugiego człowieka – powiedział duchowny w jednym z wywiadów.

tra

Od dwudziestu lat do Matki Boskiej Fatimskiej zanoszą prośby swoje oraz swoich rodzin

Dwie dekady temu kapliczkę przy ul. Świętosława wybudował Stanisław Stanoch. Przez cały maj znów gromadzili się tam wierni.

Modlili się każdego dnia do znajdującej się tam figury Matki Boskiej Fatimskiej. Tradycją już jest, że każdego roku, pod koniec maja odprawiana jest tam także msza. Nie inaczej było w tym roku. Odprawił ją ks. Wiesław Kulka, którego kazanie było głębokim rozważaniem nad rolą Maryi jako Matki Kościoła. Maryi, która jawi się jako odpowiedź na duchowy głód współczesnego człowieka zagubionego w świecie technologii.

Od lat, pod koniec maja, odprawiana jest tam msza św.

Ks. Wiesław Kulka podkreślał, że w dobie dominacji maszyn, cyfr i sztucznej inteligencji ludzkość najbardziej potrzebuje cudu ludzkiego serca oraz wartości takich jak ofiarność, życzliwość i wzajemny szacunek.

Wierni pod kapliczką przy Świętosława spotykają się od dwudziestu lat. Za jej budową stoi wspomniany we wstępie Stanisław Stanoch, który zawsze powtarza, że w jej powstaniu bardzo pomagał mu były wójt gminy Dębica Stanisław Rokosz. Wznosząc budowlę, chciał uczcić pamięć zmarłego rok wcześniej papieża Jana Pawła II.

W pierwszą rocznicę jego beatyfikacji do umieszczonej tu od początku figury Matki Bożej Fatimskiej dołączyło także popiersie Ojca Świętego.

O kapliczkę przy Świętosława dba zresztą cały czas, bo niemal co roku albo ona sama albo teren tuż obok zmienia się na lepsze. W tym roku zainstalował tam lampę solarną, dzięki czemu kapliczka w nocy jest oświetlona.

rar

KRONIKA

PRZED WIECZORNĄ MSZĄ, ALBO PO NIEJ

Nabożeństwo czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawiane jest codziennie w kościele św. Jadwigi w Dębicy o godz. 17:45, przed wieczorną mszą świętą. W niedziele po mszy o godz. 17:00.
W parafii Miłosierdzia Bożego nabożeństwa te odbywać będą się codziennie o godz. 17:30, z wyjątkiem Oktawy Bożego Ciała. W te dni litania będzie śpiewana podczas procesji.
Z kolei w kościele Ducha Świętego (parafia Matki Bożej Anielskiej) nabożeństwa czerwcowe odbywają się codziennie o godz. 18:00.
W parafii Wszystkich Świętych w Straszęcinie codziennie nabożeństwa czerwcowe odbywają się po mszy św. wieczornej o godz. 18:00.

DZIĘKCZYNIENIE ZA SAKRAMENT BIERZMOWANIA

Duszpasterstwo dzieci młodzieży diecezji tarnowskiej zaprasza młodzież, która przyjęła sakrament bierzmowania, do udziału w spotkaniu modlitewno-formacyjnym pod hasłem „Uczniowie – Misjonarze". Spotkanie odbędzie się 16 czerwca w Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie – miejscu szczególnym dla młodych ludzi, które od lat inspiruje do życia pełnego wiary, odwagi i czystości serca. Początek o godz. 9. Zapisy do 11 czerwca przez stronę internetową diecezji tarnowskiej.

DIECEZJALNE ŚWIĘTO RODZINY

Centralne uroczystości rozpoczną się mszą św. sprawowaną na Ołtarzu Papieskim w Starym Sączu w niedzielę 21 czerwca o godz. 11.00. Przewodniczył jej będzie biskup tarnowski Andrzej Jeż.

KAWALEROWIE KONTRA ŻONACI

W niedzielę 14 czerwca rozegrany zostanie mecz piłkarski Kawalerowie – Żonaci z parafii św. Jadwigi w Dębicy. Po sportowych zmaganiach młodzież zaprasza na kiełbaski, ciasto, kawę, herbatę oraz loteriadę z cegiełkami pełnymi niespodzianek. Ciasta będzie można także nabyć w tym dniu przy głównym wyjściu z kościoła od godz. 7:30 do 13:00. Przewidziane są także inne atrakcje, w tym dla najmłodszych, a także konkurs rzutów do kosza.

Ogłoszenie

Bardzo dziękuję za wyrazy wsparcia, pomoc,
życzliwość i mnóstwo pięknych słów,
jakie padły pod adresem mojej zmarłej Żony
Małgorzaty Fabrowicz
oraz za udział w uroczystości pogrzebowej.
Stanisław Fabrowicz z Rodziną

eprasa.pl aab8d0c0c0

Jarosławski Kacperek należy do nich

Fantazja zdobyła Grand Prix

Młodzi aktorzy przedstawili historię królestwa, w którym kluczową rolę odgrywa sen.

Z najwyższą nagrodą Dziecięcy Teatr Fantazja wrócił z XXXIV Przeglądu Form Teatralnych w Jarosławiu.

Jurorzy Jarosławskiego Kacperka, który odbywał się w Jarosławskim Ośrodku Kultury i Sztuki, docenili spektakl zatytułowany „Królewna Śpioszka", z którym wystąpili.

Jak podkreślają instruktorzy Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy, w którym działa Fantazja, ich młodzi podopieczni nie tylko wcielili się w sceniczne postacie, ale również przygotowali lalki, którymi animowali podczas przedstawienia. To również mogło mieć duży wpływ na werdykt jurorów.

Za reżyserię spektaklu odpowiadała Dominika Migoń-Madura. Za kostiumy, w których wystąpili młodzi aktorzy Beata Śliwa, a za konsultacje lalkarskie Zuzanna Blicharz. Na scenie towarzyszył Fantazji akompaniator Piotr Madura.

„Królewnę Śpioszkę" dębicka publiczność mogła oglądać w marcu podczas Dnia Teatru w Śnieżce.

tra

Reprezentantki Szkoły Tańca Fame na podium

Maja i Zuzia wicemistrzyniami Polski

Tytuł ten zdobyły na Krajowych Mistrzostwach WADF Contemporary & Jazz w Płocku.

Zuzanna Kozioł i Maja Cudecka tuż po odebraniu srebrnych medali.

Maja Cudecka i Zuzanna Koziol, a także Mia Dziurgot, reprezentowały tam Szkołę Tańca Fame z Dębicy, w której tańczą od lat.

Maja i Zuzia srebrny medal wywalczyły w kategorii duet junior open, w której rywalizowało 26 bardzo mocnych par z całej Polski. Mimo tego dziewczyny przygotowane przez Wiktorię Grych, która była też autorką choreografii, z którą wystąpiły, znalazły się na drugim stopniu podium. Choć to akurat dziwić nie powinno, bo reprezentantki Fame to bardzo utytułowany duet. Już w 2022 roku Maja i Zuzia tańcząc razem zdobyły mistrzostwo świata federacji WADF. Maja, jako solistka, na zawodach, które również odbywały się w Płocku, wytańczyła dodatkowo tytuł wicemistrzyni świata.

Podczas tegorocznego turnieju świetnie zaprezentowała się także Mia Dziurgot, która rywalizowała w kategorii solo juveniles II silver jazz. Na scenie mierzyła się z 44 tancerkami i udało się jej wytańczyć 7. miejsce. Tak wysoka pozycja Mii to również sukces choreografki Wiktorii Grych.

Ale to nie wszystkie laury, które tancerki ze szkoły Iwony Cieśli, zgarnęły w ostatnim czasie. Na podium stawały również podczas festiwalu New Era Dance w Zabrzu.

Tam na jego najwyższym stopniu znalazła się formacja Mini Fame Kids. Grupa Mini Fame-iki miała 2. miejsce w swojej kategorii, natomiast Mini Mini Fejmisie wywalczyły w Zabrzu brązowe medale.

Tuż za podium, na miejscu 4. znalazł się duet tworzony przez Nikolę Kuszowską i Olę Tarczoń z grupy Fame Kids. Formacji Fame II jurorzy przyznali 6. miejsce.

– Gratulujemy wszystkich prezentacji i jesteśmy dumni z każdego występu – przekonują instruktorki.

tra

Pieguski z wyróżnieniem za Wiosnę radosną

Za nami XXVIII Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Pajace w Dębicy.

Pieguski na scenie DK Śnieżka.
fot. Bartosz Piechota

Impreza, której od lat gospodarzem jest Dom Kultury Śnieżka, trwała dwa dni. W pierwszym na scenie prezentowało się dwanaście grup teatralnych działających w szkołach podstawowych, w drugim siedem ze szkół ponadpodstawowych.

Wśród młodszych laureatami zostały grupy z Tarnowa i Jarosławia. Pieguski ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Dębicy otrzymały wyróżnienie za spektakl „Wiosna radosna" w reżyserii Anny Chruściel. Nasz powiat reprezentowały tego dnia również: grupy Chaos i Chaosik z SP w Zasowie, Szkolne Koło Teatralne z SP 10 w Dębicy, a także grupa Melpomena z SP nr 3 w Jodłowej.

Starszą kategorię wygrały grupy z Tarnowa i Wielopola Skrzyńskiego. Na scenie DK Śnieżka ze spektaklem zatytułowanym „Rezerwat" zaprezentowała się także Grupa Teatralna Talia, działająca w II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy.

tra

Można szykować prace

Galeria już nie bezdomna

Choć nazwa pozostaje, to już wiadomo, gdzie przez jeden z weekendów będzie jej dom.

W jednym z poprzednich numerów OL pisaliśmy o tym, że nie wiadomo jeszcze gdzie odbędzie się tegoroczna Galeria Bezdomna. Dziś to już pewne, że lokalni twórcy będą mogli prezentować się 27 i 28 czerwca w starej lokomotywowni przy ul. Saperów w Dębicy.

– Kolejna edycja tego wyjątkowego święta niezależnej sztuki odbędzie się w niesamowitym, surowym klimacie, który idealnie współgra z ideą naszej galerii – ogłaszają organizatorzy.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D		3D	
PT-NIEDZ	20 zł	18 zł ulg.	22 zł	20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł	16 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 3. ALE KOSMOS! — 2, 3.06, godz. 15:00
2D dubbing, prod. Polska, Portugalia / 55 min. animacja, dla dzieci / od lat – 5

TOM I JERRY: PRZYGODA W MUZEUM — 2, 3.06, godz. 16:30
2D dubbing, prod. Chiny, USA / 104 min. animacja, komedia, przygodowy / od lat – 6

SPRAWIEDLIWOŚĆ OWIEC — 1, 2, 3.06, godz. 19:00
2D dubbing, prod. Wlk. Brytania / 110 min. komedia kryminalna, familijny / od lat – 10

THE MANDALORIAN AND GROGU — 5, 6, 7.06, godz. 15:15
3D dubbing, prod. USA / 132 min. sci-fi / od lat – 13

OBŁĘDNY CYFROWY CYRK. OSTATNI AKT - PREMIERA — 5.06, godz. 18:00, 2D napisy; 6, 7.06, godz. 18:00, 2D dubbing
prod. Australia, Wlk. Brytania / 93 min. / od lat – 12 animacja, psychologiczny, czarna komedia

ZAWODOWCY — 5, 6, 7.06, godz. 20:00
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 98 min. akcja, dramat / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Niesamowite przygody skarpetek 3. Ale kosmos! — 2, 3.06, godz. 15:30
2D dubbing, animowany, 2026, Polska, Portugalia, 55 min., od 6 lat

Tom i Jerry. Przygoda w muzeum — 2, 3.06, godz. 16:45
2D dubbing, animowany, 2026, Chiny, USA, 104 min., b.o.

Michael — 2.06, godz. 19:00
2D napisy, biograficzny, muzyczny, 2026, USA, 127 min. od 15 lat

Mandalorian i Grogu — 5, 6, 7, 9, 10.06, godz. 14:30, 17:00
2D dubbing/ 2D napisy, fantasy, akcja, przygodowy, 2026, USA, 132 min., od 13 lat

Straszny film — 5, 6, 7, 9, 10.06, godz. 19:30; 12, 13, 14, 16, 17.06, godz. 17:00
2D napisy, biograficzny, muzyczny, 2026, USA, 127 min. od 15 lat

eprasa.pl aab8d0c0c0

To one przecierają szlak dziewczynom z Lipin

Zuzia i Agata niedługo założą mundur

Łukasz Kolak mówi wprost, że to historyczny moment dla jednostki OSP Lipiny.

Agatę Uriasz i Zuzannę Bielecką pewnie za jakiś czas będzie można zobaczyć w tym wozie jadące na akcję.

A to dlatego, że Zuzanna Bielecka i Agata Uriasz to pierwsze kobiety, które postanowiły wstąpić w jej szeregi.

– Kiedyś były u nas panie, które gdzieś tam pomagały, ale to nie były strażaczki. A Zuzia i Agata to pierwsze dziewczyny, które wstąpiły do straży i złożyły ślubowanie – cieszy się Łukasz Kolak, który pełni funkcję prezesa OSP Lipiny.

Druhny co prawda jeszcze nie przeszły szkolenia podstawowego, ale tylko dlatego, że pierwsza z nich przygotowywała się do matury i nie miała do tego głowy. Zapewniają jednak, że przystąpią do niego w pierwszym najbliższym terminie.

A skąd w ogóle pomysł, by wstąpić do straży? Zuzanna Bielecka tłumaczy, że w dużej mierze z chęci doświadczenia czegoś nowego. No i nauki.

– Straż to przecież nie tylko gaszenie pożarów, ale też przede wszystkim zdobywanie nowych umiejętności, odwagi i nauka radzenia sobie w różnych sytuacjach – wyjaśnia.

Agata Uriasz twierdzi za to, że mundur chodził za nią od zawsze.

– Gdzieś tam tego policjanta, czy strażaka zawsze miałam z tyłu głowy – mówi i nie ma na myśli funkcjonariuszy tych służb, ale mundur, który chciała włożyć.

Znają się od lat. Chodziły do tej samej podstawówki. Choć po jej ukończeniu poszły do różnych szkół, to zawsze były blisko. Dziś ta pierwsza jest już po maturze, druga zdawać ją będzie w przyszłym roku. Ale do straży wstąpiły razem, bo tak raźniej.

– Jeszcze lepiej, gdyby nas było trzy, czy cztery, ale to może z czasem – zauważa Agata Uriasz.

Na to liczy zresztą prezes, który ma nadzieję, że nowe druhny będą przykładem dla innych dziewcząt z Lipin i te również wstąpią do jednostki. Zapewnia, że wystarczy mieć ukończone 16 lat, chęć działania i nauki. Nie trzeba mieć za to żadnego doświadczenia, bo druhowie przekażą chętnym całą wiedzę.

A jak męska kadra przyjęła płeć piękną w swoich szeregach?

Dziewczyny przyznają, że bardzo dobrze. Wręcz ucieszyli się, że w końcu nie będą wyłącznie w męskim gronie.

– Szczególnie że to przecież młode chłopaki – mówi Agata Uriasz.

Tak ona, jak i Zuzanna Bielecka nie ukrywają, że chciałyby, aby w jednostce powstała żeńska sekcja. A to dlatego, że choć oczywiście chcą ramię w ramię z mężczyznami brać udział w akcjach, to chciałyby również startować w zawodach pożarniczych. A tego we dwie się zrobić nie da.

Liczy na to również Łukasz Kolak, choć on chciałby też, by dziewczyny były wsparciem jednostki podczas pokazów i szkoleń, z którymi występują w szkołach i na imprezach.

– Przy spotkaniu z dziećmi chociażby, to dziewczyna zawsze ma lepszy kontakt – podkreśla Zuzanna Bielecka.

Tak ona, jak i jej koleżanka, choć na razie muszą zadowolić się bluzami jednostki, to już niedługo założą mundur. Tym samym znajdą się w gronie ponad 70 kobiet, które działają w jednostkach OSP gminy Pilzno i kilkuset w całym powiecie. A może nawet któraś z nich pójdzie w ślady Karoliny Marć z OSP Nagawczyna, która jest pierwszą prezeską jednostki w powiecie?

Tomasz Ratuszniak

Reklama

eprasa.pl aab8d0c0c0

Zeznaje...

Iwona Przydzielska

Zajmuję się	Kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego w Podkarpackim Zespole Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie, radna Rady Miejskiej w Dębicy.
W dzieciństwie chciałam zostać	Lekarzem.
W wolnym czasie	Podróże i ziołolecznictwo.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...	Z przyjaciółmi.
Pies czy kot?	Jedno i drugie.
Pierwsze zarobione pieniądze	Pracowałam w sklepie odzieżowym. Część wydałam na książki, a część na wakacje.
Ulubiony lokal w powiecie	Czarny Sezam.
Najchętniej zjadłabym	Jakiś dobry makaron.
Podróż marzeń i dlaczego tam?	Podróż marzeń mam za sobą. Byłam na Bali. Spokój, cisza, inna kultura.
Książka lub film, które polecam	Bridgertonowie na Netflixie.
Na urodziny chciałabym dostać	Ważne, żeby usiąść w gronie najbliższych.
Gościom w powiecie pokazałabym	Uzdrowisko Latoszyn-Zdrój, a w przyszłości mam nadzieję odnowiony Rynek.
Tam, gdzie mieszkam brakuje	Integracji społeczeństwa, takiej jak w większych miastach.
Wygraną w Lotto wydałabym	Na podróże.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Letnie leczo z cukinii

Poleca: Zofia Rolnicka

Składniki:
3 większe cukinie,
2 duże cebule,
2 duże pomidory,
3 krótkie laski kiełbasy (ok. 400 g),
3 ząbki czosnku,
5 łyżek oliwy,
1/3 szklanki wody,
po łyżce oregano i majeranku,
po płaskiej łyżeczce soli i słodkiej papryki,
1/3 płaskiej łyżeczki pieprzu.

Wykonanie:
Cukinie myjemy i odcinamy końcówki, ale nie obieramy (chyba że skórka jest już twarda). Przekrawamy na pół wzdłuż, a następnie kroimy w plasterki grubości około 5-6 mm. W misce mieszamy wszystkie przyprawy i odstawiamy je na bok. Następnie obieramy cebule i szatkujemy je na większe kawałki. W tym czasie w garnku nagrzewamy oliwę, lub olej do smażenia. Cebulę podsmażamy na średniej mocy palnika przez 10 minut mieszając. Do zeszklonej cebuli dodajemy pokrojoną na plasterki kiełbasę i smażymy bez przykrycia. Gdy kiełbasa już się podsmaży dodajemy cukinię, przyprawy oraz obrane i pokrojone w plasterki ząbki czosnku. Wlewamy wodę, mieszamy, przykrywamy garnek pokrywką i gotujemy na małym ogniu przez około 20-25 min. Cukinia powinna być miękka, ale nie rozpadająca się. Następnie dodajemy pokrojone w kawałki pomidory i gotujemy nie dłużej niż 5 min bez przykrycia.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Szwarc, mydło i powidło, czyli dębicki targ. **fot. Maria Blicharz**

Jedzie pociąg z daleka... **fot. Wojciech Wolak**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Maria Blicharz** za zdjęcie: **Szwarc, mydło i powidło, czyli dębicki targ.**
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)
Najbliższy tydzień przyniesie przypływ energii i motywacji do działania. W weekend postaw naspotkania z przyjaciółmi.

Byk (21.04 - 20.05)
Nie bierz na siebie zbyt wielu zobowiązań naraz. Teraz jest czas na odważne decyzje i realizację odkładanych ciągle planów.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)
Unikaj konfliktów, nawet jeśli ktoś będzie próbował wyprowadzić Cię z równowagi. Potrzebujesz teraz chwili oddechu i wyciszenia.

Rak (21.06 - 22.07)
Wszystkie znaki na niebie i na Ziemi podpowiadają, że musisz zadbać o swoje samopoczucie. I w pracy, i w życiu prywatnym.

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj zbyt pochopnych słów w relacjach międzyludzkich. Ktoś może odebrać je bardziej emocjonalnie, niż zakładasz.

Panna (23.08 - 22.09)
Powinieneś skupić się na sprawach zawodowych i długoterminowych planach. To dobry czas na negocjacje i ważne decyzje.

Waga (23.09 - 23.10)
Warto znaleźć więcej czasu dla bliskich. Ktoś może potrzebować Twojego wsparcia bardziej, niż pokazuje.

Skorpion (24.10 - 21.11)
Ten tydzień będzie pełen niespodzianek i spotkań. Najbliższe dni sprzyjają refleksji i spokojnemu planowaniu przyszłości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Poczujesz potrzebę zmian lub rozpoczęcia czegoś zupełnie nowego. Tydzień będzie dynamiczny i pełen nowych wyzwań.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Możesz poczuć presję nadmiaru obowiązków. Ale dzięki determinacji i konsekwencji szybko odzyskasz kontrolę nad sytuacją.

Wodnik (21.01 - 19.02)
W relacjach rodzinnych warto okazać czasem więcej cierpliwości. Drobny gest pozwoli na poprawę atmosfery w domu.

Ryby (20.02 - 20.03)
Odkryjesz coś, co zmieni spojrzenie na ważną sprawę. W uczuciach nadejdzie czas głębokich rozmów i szczerych deklaracji.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl aab8d0c0c0

Swój projekt zaprezentują przedsiębiorcom i inwestorom

Wytrzepali filtr i ich system zadziałał

Dzięki temu członkowie KNT TechnoZONE z ZS nr 2 w Dębicy wystąpią na scenie głównej Carpathian Startup Fest.

Mają na to szansę po zdobyciu tytułu laureata konkursu wojewódzkiego organizowanego w ramach programu CSF Junior przez Podkarpackie Centrum Innowacji oraz Rzeszowską Agencję Rozwoju Regionalnego.

CSF Junior to program skierowany do uczniów szkół ponadpodstawowych z Podkarpacia, którzy dzięki niemu mogą przekonać się, że innowacyjny pomysł może stać się realnym przedsięwzięciem biznesowym. A ten przedstawiony przez Szymona Jagiełłę, Krzysztofa Kucharskiego, Kamila Lauzera i Bartosza Stańca z Koła Naukowo-Technologicznego TechnoZONE, działającego w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy, wyjątkowo przypadł do gustu jurorom.

Ci, podczas eliminacji w Podkarpackim Centrum Innowacji, mających wyłonić pięć najlepszych zespołów, przedstawili projekt „OfficeManage" mający na celu przeciwdziałanie syndromowi chorego budynku CBC.

– Jest to zjawisko, w którym osoby przebywające w danym pomieszczeniu, biurowcu, hali produkcyjnej itp. odczuwają dyskomfort pracy, a nawet dolegliwości zdrowotne – tłumaczą autorzy projektu.

Członkowie TechnoZONE zaprojektowali system składający się z czujników i oprogramowania umożliwiający współpracę z istniejącą infrastrukturą budynku oraz rozwiązaniami typu SmartHome.

Jako jedyni z całej stawki zaprezentowali rozwiązanie prototypowe w formie działającego urządzenia i aplikacji odczytującej wartości wskazań czujników.

Reprezentanci TechnoZONe z opiekunem Markiem Braunem.

Podczas prezentacji Szymon i Krzysztof omawiali system, a Kamil i Bartosz pokazywali urządzenie i działającą aplikację jurorom.

Na jej zakończenie jeden z członków jury chciał sprawdzić, czy urządzenie wykonane przez uczniów działa. Zaproponował, aby wytrząsnąć na nie pył z bardzo zanieczyszczonego filtra powietrza.

– Chmura zanieczyszczeń opadła na czujniki, a system od razu zareagował wykrywając krytyczne zanieczyszczenie powietrza – nie kryją dumy młodzi ludzie.

Szczególnie że dzięki temu jako pierwsi zakwalifikowali się do finałowego CSF, który odbywał się będzie 17 i 18 czerwca w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Jasionce.

tra

Znalazłeś 200 zł? Możesz sobie zostawić

A to dlatego, że weszły w życie nowe przepisy dotyczące rzeczy znalezionych.

O znalezieniu takiego banknotu nie musimy powiadamiać.

Do tej pory na osobę, która znalazła kwotę 100 zł lub więcej przepisy nakładały obowiązek ich zwrotu. Od 19 maja wartość ta wzrosła do 5 procent minimalnego wynagrodzenia za pracę i co roku będzie podlegać waloryzacji. Obecnie minimalna pensja to 4 806 zł brutto, co oznacza, że każdą kwotę poniżej 240,30 zł można sobie zachować. Wyższe należy przekazać do Biura Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym.

Elżbieta Pater, właśnie z tego biura, przyznaje, że zdarza się, że ktoś przynosi tam pieniądze.

– Raz nawet trafił się nam uczciwy student, który oddał 1 600 zł, które znalazł wraz z kluczami. Niestety nie udało się ustalić ich właściciela i po dwóch latach, bo tyle wynosi okres karencji, wróciły do znalazcy – mówi.

Gdyby jednak właściciel się znalazł, to znalazca i tak, zgodnie z ustawą, mógłby liczyć na znaleźne. Zgodnie z przepisami miałby prawo zażądać go w wysokości jednej dziesiątej wartości. Pod warunkiem, że zgłosiłby swoje roszczenie najpóźniej w chwili wydania zguby osobie uprawionej do jej odbioru. W tym przypadku więc otrzymałby 160 zł.

Ale do BRZ trafia też wiele innych rzeczy niż pieniądze. Wśród nich przede wszystkim telefony, których, jak zaznacza Elżbieta Pater, biuro jednak nie przyjmuje. No, chyba że jest to jakiś model o dużej wartości. Trafiają się również hulajnogi, porzucone na prywatnych posesjach. Jedna wróciła ostatnio do właściciela. Ludzie przynoszą też puste torebki, czy klucze znalezione gdzieś na ulicy.

W przypadku przedmiotów które znajdziemy, obowiązuje taka sama zasada co z gotówką. Jeżeli przedmiot jest wart mniej niż 240,30 zł to możemy go sobie zachować. No, chyba że znajdziemy czyjeś dokumenty. Te jesteśmy zobligowani niezwłocznie oddać do Starostwa Powiatowego, pod warunkiem, że dokument nie zawiera informacji o innym sposobie postępowania. I nie ma to znaczenia, czy dokumenty zapisane są na nośniku papierowym czy elektronicznym.

Odbiór rzeczy znalezionych, w przypadku doręczenia wezwania, wynosi obecnie 6 miesięcy. Chyba, że nie są znane dane właściciela, to do roku. Jeśli zguba nie zostanie odebrana w tym czasie to staje się własnością znalazcy lub przechodzi na własność Skarbu Państwa.

tra

Ogłoszenie

eprasa.pl aab8d0c0c0

Do pomysłu wrócił po kilku latach

Domem na kołach chce zwiedzać świat

- Pierwsza próba była wtedy, kiedy wybuchła wojna na Ukrainie - mówi Dębiczanin Dominik Wójcik.

Swoją Hondę przerobił na campervana, ale zanim do tego doszło, próbował swoich sił ze znacznie większym samochodem. Najpierw był Mercedes Vito, którego młody mężczyzna dopieszczał pod względem mechanicznym. Kiedy już się z tym uporał, przyszły kolejne plany.

– Chciałem zrobić sobie na pace całą zabudowę. Zanim jednak w zasadzie zacząłem to robić, ceny paliw tak wystrzeliły, że musiałem w ogóle zrezygnować z posiadania tego samochodu – mówi Dominik Wójcik.

Rok temu wybrał się już swoją Skodą na Dolny Śląsk. Plan był prosty – zaliczyć kolejne szczyty w ramach Korony Gór Polski. Nie chciał jednak jechać, wejść na górę, zejść i wracać do domu. Postanowił nocować w samochodzie, dzięki czemu mógł zdobyć kilka szczytów podczas jednego wyjazdu.

– Moje kempingowanie wywodzi się z bikepackingu, z wypraw rowerowych i spania po krzakach, przeważnie w namiocie – mówi.

Podczas wizyty na Dolnym Śląsku pewnego poranka wydarzyło się jednak coś – jak mówi Dominik Wójcik – fascynującego.

– Wstaję rano, wyszedłem z samochodu, rozciągnąłem się, budzę się do życia i… mogę odpalić auto i jechać dalej przed siebie. Nie ma składania sprzętu, wszystko jest w samochodzie, na miejscu – opowiada.

To wtedy podjął decyzję, że wraca do pomysłu budowy campervana, który wcześniej zarzucił.

– Pół roku przeglądałem ogłoszenia. Szukałem samochodu, który będzie nadawał się również do codziennego użytkowania, więc nie mogłem sobie pozwolić na coś gabarytów Vito – mówi mężczyzna.

Dodaje, że w Mercedesie miał napęd na tył, co sprawdzało się w samochodzie dostawczym. Tym razem szukał jednak czegoś z napędem na cztery koła, żeby móc poruszać się także po trudniejszym terenie.

– Bo parkowanie i spanie na asfalcie to nie jest fun – podkreśla.

Wiedział też, że samochód może być starszy, ale musi być zadbany, żeby nie musiał tracić czasu na remont blacharski. Wybór padł właśnie na Hondę. W grudniu ubiegłego roku zaczął zastanawiać się, jak przerobić pojazd tak, by dawał możliwość wygodnego spania i miał miejsce na różne schowki. W styczniu tego roku ruszyła budowa. To, jak powstawał jego campervan dokumentował kamerą, a film opublikował na swoim kanale w serwisie YouTube.

Z zewnątrz jego samochód wygląda normalnie. Ale wystarczy zajrzeć do wnętrza, by się przekonać, że śmiało można tam nocować.

– Chciałem zrobić to jak najszybciej. Ale jak się okazało, wszystko wygląda fajnie i łatwo na papierze czy w komputerze – podkreśla.

Do tej pory poprawiał już dwie rzeczy, które wyszły inaczej, niż planował. Postawił jednak na prostotę. Chciał, by zabudowa była jak najmniej skomplikowana. I zapewnia, że w tym momencie wszystkie podstawowe rzeczy już są.

– Jest rozkładane łóżko, bo jestem wysoki, są szuflady i schowki. Jeśli jednak chodzi o szuflady, czekają mnie jeszcze drobne poprawki w najbliższym czasie – wyjaśnia.

Chciałby też na stałe zamontować zbiornik z wodą.

– A więcej rzeczy muszę dopiero odkryć, że mam taką potrzebę – dodaje.

W planach ma też montaż dodatkowego akumulatora, z którego będzie ładował telefon czy laptopa. Będzie on zasilał również ogrzewanie postojowe, dzięki czemu będzie można korzystać z samochodu o każdej porze roku.

– To, co najbardziej przemawia do mnie w tym kamperowaniu, to możliwość pojechania gdzieś na weekend, na jedną czy dwie noce, i przeżycia takiej mikroprzygody – mówi Dominik Wójcik.

Film z budowy campervana, a także inne przygody Dębiczanina można oglądać na jego kanale na YouTube. Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę: Dominik Wójcik (@dominic__w). Najbliższymi wyprawami, które chce zrealizować z pomocą zbudowanego przez siebie domu na kołach, będą wyjazdy na Podlasie i Dolny Śląsk.

– I na pewno na Mazury – mówi.

Grzegorz Król

Niespotykane zjawisko

Takiego rodzeństwa nikt się nie spodziewał

Skąd w gnieździe puszczyków zwyczajnych wziął się ich uralski kuzyn, pozostaje tajemnicą.

W kwietniu podczas spaceru w bukowym lesie między Stasiówką a Latoszynem na białą puchatą kulkę natknęła się Karolina Koczaj-Mierzwa. Pisklak siedział pod drzewem. Pani Karolina od razu wezwała pomoc. W lesie zjawili się Dariusz Tyrpin i Robert Sypień oraz Jacek Warżała. Wszyscy mają na koncie niejedno piękne zdjęcie, którego bohaterami są ptaki, wszyscy są ich miłośnikami, mają dużą wiedzę na temat ptasich zwyczajów.

– Kilkudniowy pisklak puszczyka był w bardzo dobrej kondycji, ważył swoje, a biorąc pod uwagę, że obok niego leżała upolowana mysz polna, można śmiało stwierdzić, że rodzice dobrze zadbali o jego żołądek – wspomina Dariusz Tyrpin.

Samica rzeczywiście była blisko, monitorując sytuację z sąsiedniego drzewa. Oględziny pisklęcia wykazały, że podczas upadku z gniazda nie doznał żadnych obrażeń, skrzydła są całe, dziób i szpony bez uszkodzeń.

Zapadła decyzja, by młodego umieścić na drzewie, z którego spadł. Ekipa ratunkowa szybko zorganizowała nowe lokum dla malucha w postaci specjalnego kosza, wyłożonego ściółką i drobnymi gałęziami, by stworzyć mu warunki jak najbliższe tym, które miał w rodzinnym gnieździe. Gniazdo zastępcze przygotowała Ewelina Kędzior. Koszyk z małym lokatorem został powieszony na buku, trochę poniżej dziupli, z której wypadło pisklę. Grupa codziennie sprawdzała, jak się ma ich podopieczny, obserwując jak rośnie.

Teraz bracia, w przyszłości mogą stać się rywalami. Fot. Robert Sypień.

– Przez kolejne trzy tygodnie, wspólnie z Darkiem, prowadziliśmy z bezpiecznej odległości codzienną obserwację pisklaka, który rósł w oczach. Przeżywaliśmy to bardzo emocjonalnie, aż pewnego wieczoru nasz podopieczny – już jako silny podlot – wyruszył w swoją życiową wędrówkę po okolicznym lesie o opowiada Robert Sypień.

Tego co nastąpiło potem, nikt się nie spodziewał. Kiedy z naturalnej dziupli zaczęły wylatywać pozostałe młode, jeden z nich przykuł uwagę obserwatorów.

– Wyglądał inaczej, rósł inaczej... Szybka weryfikacja i szok: to młody puszczyk uralski! Jakim cudem znalazł się w gnieździe puszczyków zwyczajnych? – relacjonuje fotograf.

Dodaje, że wszystko wskazuje, że wychował się tam jako jeden z rodzeństwa, karmiony i pielęgnowany przez przybranych rodziców.

– To niezwykły przypadek! Słyszano o podobnych, jednak nigdy nie zostały udokumentowane – wyjaśnia Robert Sypień.

Co ciekawe, puszczyk uralski, jako ten większy uważany jest za ptaka, który wypiera puszczyka zwyczajnego i w dorosłym życiu może nawet na niego zapolować.

– Wiele razy przekonałem się, że książki to jedno, a życie to drugie. Jeśli w rewirze jest na tyle pożywienia, żeby wykarmić siebie i młode, one się nawzajem tolerują – kończy fotograf przyrody.

(nan)

Tym razem pojadą do Pilzna

W sobotę 13 czerwca odbędzie się 18. edycja rajdu rowerowego Bicyklomania.

Jest to jedna z największych imprez rowerowych w regionie. Tegoroczne wydarzenie organizowane będzie pod hasłem Dwa kółka, jeden cel – bezpiecznie do mety. Start zaplanowano na godz. 9 z Placu Solidarności w Dębicy. Uczestnicy pokonają ponad 38-kilometrową trasę prowadzącą do Pilzna i z powrotem. Przystanek regeneracyjny odbędzie się na kompleksie Orlik 2012 w Pilźnie, gdzie przygotowana zostanie m.in. wystawa zabytkowych rowerów. Finał wydarzenia odbędzie się na Stadionie Miejskim przy ul. Akademickiej w Dębicy. Na uczestników czekać będzie piknik integracyjny, grill oraz losowanie nagród. Główną nagrodą będzie rower elektryczny ufundowany przez firmę Romet. Każdy uczestnik otrzyma także pakiet startowy z upominkiem. Bicyklomania z lokalnego rajdu rekreacyjnego rozwinęła się w masową imprezę, która co roku przyciąga ponad tysiąc uczestników. Zapisy do tegorocznej edycji prowadzone są elektronicznie, poprzez stronę bicyklomania.pl/form5. Będzie można się również zapisać tuż przed startem rajdu, na Placu Solidarności.

rar

eprasa.pl aab8d0c0c0

Orkiestra bisowała

Popiersie Krzysztofa Pendereckiego odsłoniła córka mistrza

Amfiteatr i park zdrojowy w Latoszynie mają znamienitego patrona.

Dominika Penderecka-Gołajewska podczas symbolicznego odsłonięcia postumentu z popiersiem artysty.

Ta uroczystość planowana była jeszcze w poprzedniej kadencji, imię Krzysztofa Pendereckiego miał nosić amfiteatr. Po zmianie władzy zapadła decyzja, by patronat rozszerzyć także na park zdrojowy.

Nadania imienia nie doczekała wdowa po Krzysztofie Pendereckim, Elżbieta, ale w ostatnią sobotę do Latoszyna–Zdroju przyjechała liczna delegacja rodziny sławnego kompozytora, z córką Dominiką Penderecką-Gołajewską i siostrą Barbarą Penderecką-Piotrowską.

– Każde miejsce, które upamiętnia nazwisko taty, jest dla mnie ważne. Tutaj natura łączy się z muzyką, czyli mamy to, co tata ukochał najbardziej – mówi córka artysty.

I zapowiedziała, że będzie przyjeżdżać z rodziną do uzdrowiska, by patrzeć, jak rosną drzewa w parku zdrojowym.

O miłości kompozytora do drzew, którą zaszczepił w małym Krzysztofie dziadek leśnik, a która przetrwała przez całe jego życie, mówiła siostra kompozytora. Podkreśliła, że jest wdzięczna za takie uhonorowanie pamięci brata.

Prezes Latoszyna-Zdroju Marek Ziobro mówił o wielkim wkładzie wniesionym przez Krzysztofa Pendereckiego i o symbolicznym wymiarze nadania jego imienia obiektom w najmłodszym polskim uzdrowisku.

– Są osoby, których dorobek wykracza daleko poza czasy, w których żyły. Dziś oddajemy hołd wielkiemu rodakowi – to słowa, jakie znalazły się w laudacji wygłoszonej przez Ewę Trojan, dyrektorkę Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych, który także nosi imię pochodzącego z Dębicy kompozytora.

Ewa Trojan podkreśliła, że zawsze był blisko związany z tym miejscem i nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach.

Uroczystość zainaugurował koncert uczniów szkoły pod batutą Piotra Rysiewicza. Młodzi muzycy pokazali, że doskonale odnajdują się w każdym repertuarze. Ich występ goście nagrodzili długimi brawami, prosząc o bisy.

W czasie uroczystości nie zabrakło też mniej oficjalnych opowieści o kompozytorze.

– Dwa razy spotkałem państwa Pendereckich na lotnisku i bardzo się ucieszyłem, bo powiedziałem im dzień dobry, a oni mi odpowiedzieli – wspomina europoseł Bogdan Rzońca.

Córka kompozytora odsłoniła jego popiersie. Autorem rzeźby jest pochodzący z Pustkowa-Osiedla Sławomir Micek.

(nan)

Charytatywny maraton zumby z okazji Dnia Matki

Tańczyły, ale też pomagały małemu Krystiankowi

- Trzeba robić dobre rzeczy, bo dobro wraca. Ja na swoim przykładzie doskonale o tym wiem - mówi Mariia Vlasenko, instruktorka zumby.

Wydarzenie przyciągnęło ponad 30 pań. Więcej zdjęć znajdziecie na www.debica24.pl.

Wraz z Andrijem Małenczukiem zorganizowała w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Pustyni maraton zumby z okazji Dnia Matki. Impreza odbyła się pod hasłem Mamo, tańcz! W wydarzeniu udział wzięło ponad trzydzieści pań.

– Chcę dać każdej kobiecie, każdej mamie chwilę tylko dla siebie. Chwilę, w której może poczuć się piękna, ważna, silna i wyjątkowa. Chwilę, w której zapomina o codziennym stresie, obowiązkach i troskach. Bo taniec w rytmach zumby fitness to nie tylko ruch. To energia, wolność, radość i kobieca siła. I jeśli choć jedna osoba wraca do domu szczęśliwsza, to wiem, że warto – podkreśla Mariia Vlasenko.

Dodaje, że każda mama ma w domu pełno pracy i dużo obowiązków na głowie.

– Chciałam dać tym matkom, w ich dniu, choć jedną godzinę tylko dla nich, żeby potańczyły i zapomniały o wszystkich problemach – mówi.

Dodaje również, że otrzymuje od uczestniczek swoich zajęć wiele ciepłych słów.

– Jedna pani napisała, że jest matką czwórki dzieci, ma w domu dużo obowiązków, ale bardzo się cieszy, że przychodzi do mnie na zumbę i poświęca czas tylko dla siebie. Tańczy, bawi się i szczęśliwa wraca do domu. A dla męża powinno być najważniejsze to, żeby jego kobieta była szczęśliwa i zadowolona, bo wtedy w rodzinie wszystko będzie super – mówi Mariia Vlasenko.

Maraton, który odbył się 26 maja, miał jednak jeszcze jeden cel – pomoc dla Krystiana Klekota, małego wojownika ze Straszęcina, który zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne'a. Aby pomóc chłopcu, trzeba zebrać 16 mln zł. Do tej pory udało się zgromadzić niewiele ponad 3 mln zł.

– To nie pierwsza impreza, którą zorganizowałam dla Krystiana – mówi instruktorka zumby i przypomina, że podobne wydarzenie odbyło się w ubiegłym roku.

Pochodząca z Charkowa kobieta wspomaga także inne dzieci, organizując dla nich wydarzenia, a także biorąc udział w akcjach przygotowywanych przez znajomych.

– W tym roku, 20 czerwca, odbędzie się kolejne wydarzenie, a jego bohaterem ponownie będzie Krystianek – zapowiada.

O godz. 15 odbędzie się prowadzona przez nią zumba, a o godz. 16 pilates, który poprowadzi wspólnie z Mięta Pilates.

– Już dzisiaj zapraszam na boisko w Parku Jordanowskim – mówi.

W maratonie udział wzięły m.in. Bernadetta Betlej i Bożena Kochowska.

– Gorąco zachęcam do wpłacania pieniędzy dla Krystiana – mówi Bożena Kochowska.

Z kolei Bernadetta Betlej zapewnia, że jeśli w przyszłości będą organizowane podobne wydarzenia charytatywne, to chętnie weźmie w nich udział.

Aby wesprzeć Krystiana Klekota w walce o zdrowie i życie, wystarczy wejść na stronę siepomaga.pl/krystian i wpłacić dowolną kwotę.

Grzegorz Król

eprasa.pl aab8d0c0c0

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY
BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

Optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ - szybkie terminy
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl aab8d0c0c0

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677,** + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Braciejowa 23 a, budowlana, uzbrojona, widokowa, dobry dojazd. Tel. 605 967 149.
- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 11 arów w Pilźnie. Tel. 697 936 029.
- Sprzedam działkę 46 a w Gębiczynie, przy drodze gminnej, z prawem zabudowy 2 budynków; częściowo zalesioną, media na działce. Tel. 48 571 024 529.
- Sprzedam ogródek działkowy 3 ary. Altanka murowana, podpiwniczona. Ulica Kawęczyńska-boczna. Telefon 600 116 828.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 50 m², ul. Pana Tadeusza, Dębica. Tel. 502 136 607.
- Wynajmę mieszkanie 20 m² – jeden pokój, w Dębicy, najchętniej kobiecie. Tel. 533 262 884.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.
- Traktor Władimirzec 125; koń mechaniczny z siewnikiem WSK sprzedam. Tel. 668 005 514.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam glebogryzarkę Grass z narzędziami do obrabiania ziemniaków. Cena do uzgodnienia. Tel. 513 959 560.
- Sprzedam karpia – narybek, kroczka. Jaworze. Tel. 792 873 194.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Kontener aluminiowy z otwieranymi bokami (magazyn). Tel. 668 005 514.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

cd. na str 24

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

GKRUSZ

KOPALNIE KRUSZYW
JAWORZE DOLNE, PUSTKÓW - MĘCISZÓW
TEL. 512 377 553, 603 703 336

DOCIEPLENIA - ELEWACJE typu SIDING
WYKONAWSTWO, MATERIAŁY - WOJCIECH MICEK
PODSUFITKI
antracyt, grafit, brąz, krem, biały
złoty dąb, winchester, orzech
BORYSZEW
SIDING
PANELE PCV
Dębica ul.Tysiąclecia 21 tel/fax.14 6703746 kom 501 477174
micekw@gmail.com docieplenia-debica.pl

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

eprasa.pl aab8d0c0c0

- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt. Precyzja, doświadczenie, dbałość o detale. Umów termin. Tel 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

- Pranie tapicerki i ozonowanie. Oferuję profesjonalne pranie tapicerki meblowej i samochodowej, oraz ozonowanie. Kanapy, sofy, narożniki, wnętrza aut, skóra. Dojazd gratis. Tel. 534 155 972; www.tapiluk.pl.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.

- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.

- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

- Malowanie dachów i elewacji, kominy – obróbki, papowanie. Tel. 576 673 610.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.

- Montaż i serwis klimatyzacji. Autoryzowany partner serwisowy Kaisai. Również inne marki. Wycena i dobór gratis! Promocyjne ceny. Tel. +48 455-448-100.

- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.

- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

- Kompleksowe usługi ogrodnicze solidnie i w rozsądnych cenach. Zakładanie trawników, przycinanie żywopłotów, wertykulacja, prace minikoparką oraz inne prace ogrodowe. Tel. 722 161 899. Szybkie terminy, darmowa wycena.

- Kompleksowe usługi ogrodnicze: trawniki, żywopłoty, pielęgnacja ogrodów i inne prace. Minikoparka i sprzęt budowlany. Szybkie terminy, darmowa wycena. Tel. 722 161 899.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz Dominik Orkisz** oferuje kurczęta brojlery na sztuki 4-tygodniowe w sprzedaży w dniu 17.06.206 od 8:00 do 10:00 oraz na wagę w dniu 02.07.2026 od 8:00 do 10:00 i od 18:00 do 20:00. Dębica, ul. Tetmajera 4; tel. 602 741 669.

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży kury 7-miesięczne poprodukcyjne białe-ceglate. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

eprasa.pl aab8d0c0c0

Brazylijskie jiu-jitsu

Mistrzowski pas już jest jego

Marcin Blezień wywalczył go na mistrzostwach Niemiec federacji NAGA.

Aby zdobyć to trofeum Marcin Blezień zrezygnował z turnieju w Paryżu.

W lutym najpierw wrócił ze złotym medalem z XVI Mistrzostw Polski No-Gi Jiu-Jitsu 2026 w Poznaniu, a potem z Międzynarodowych Otwartych Mistrzostw IBJJF No-Gi w Londynie. W kwietniu ze srebrem z takiego samego turnieju w Mediolanie. W zeszły weekend natomiast gościł w Limburg an der Lahn w Niemczech, gdzie odbywały się Mistrzostwa Niemiec w Grapplingu i BJJ organizowane przez federację NAGA.

Marcin Blezień, trener BJJ Gryf Dębica działającego w Centrum Sportów Walki Dębica, ale przede wszystkim czynny zawodnik brazylijskiego jiu-jitsu w randze czarnego pasa, nie ukrywa, że jego tegorocznym celem jest złoty medal mistrzostw Europy No-Gi federacji IBJJF. A to dlatego, że już dwukrotnie stał na podium tego najważniejszego dla siebie turnieju, który odbywa się na przełomie października i listopada w Rzymie. Tyle tylko, że tak w 2023, jak i w 2024 na jego trzecim stopniu. W 2026 chciałby więc w końcu sięgnąć po najwyższy laur. Stąd jego starty na międzynarodowych turniejach organizowanych przez International Brazilian Jiu-Jitsu Federation, czyli najważniejszą na świecie organizację zajmującą się brazylijskim jiu-jitsu. Obecnie bowiem Marcin Blezień znajduje się na 23. miejscu światowego rankingu IBJJF w kategorii czarnych pasów, master 2, do 85,5 kg, ale w tym roku jeszcze chciałby znaleźć się w pierwszej dziesiątce.

W maju miał brać udział w kolejnym turnieju IBJJF, który odbywał się w Paryżu. I pewnie by na niego pojechał, gdyby nie NAGA Germany 2026. A to dlatego, że nagrodą na Mistrzostwach Niemiec w Grapplingu i BJJ, organizowanych przez North American Grappling Association (jedna z największych i najstarszych federacji w tej dyscyplinie stawiana obok IBJJF i ADCC) był pas mistrzowski, na który dębicki zawodnik, jak sam przyznawał, miał dużą ochotę. Ostatecznie więc w ostatnią sobotę stawił się w Limburg an der Lahn w Niemczech, by wystartować w formule No-Gi w kategorii expert – master, do 84,9 kg.

Pierwszy krok na macie zrobił, by skonfrontować się z Thorbenem Borowczykiem z klubu CJJF Germany. Walka odbyła się na pełnym dystansie 4 minut i zakończyła się wynikiem 6:0 dla Marcina Blezienia. W finale natomiast spotkał się z Tobiasem Franckiem reprezentującym klub Arte Suave e.V. Ten pojedynek nie potrwał jednak już tak długo, bo Dębiczanin zakończył go przed czasem przy pomocy odwrotnej skrętówki. Tym samym stanął na najwyższym stopniu podium i mógł przewiesić przez ramię mistrzowski pas federacji NAGA.

Tomasz Ratuszniak

V liga

Mateusz Krajewski opuścił boisko już w 12. minucie

Brzostowianka odniosła efektowne zwycięstwo po świetnej drugiej połowie.

Brzostowianka Brzostek - Victoria Czermin 6:2 (2:2)

Dla Brzostowianki: Wolanski 3, Szymański, Kowalski, Majewski.

Brzostowianka: Balasa, Krajewski, Kolman, Pocica, Pruchnik, Majewski, Witalis, Kowalski, Szymański, Wolański, Wójtowicz. Rezerwa: M. Wójcik, Cesarz, Grela, Ogrodnik, Sas, A. Kowalski.

Pierwsza część spotkania była wyrównana, a dwie stracone bramki były konsekwencją błędów gospodarzy, a nie składnych akcji rywali. Po zmianie stron zespół z Brzostku przejął inicjatywę i całkowicie zdominował wydarzenia na boisku. Niestety w 12. minucie poważnej kontuzji kolana doznał Mateusz Krajewski, który został przetransportowany do szpitala.

Chemik Pustków - Stara Jastrząbka/Róża 2:3 (1:1)

Dla Chemika: Jezuit (23), Kopacz (86)

Dla Starej Jastrząbki/Róży: Mitek 2 (13, 88), Wójtowicz (62).

Chemik: Skowron - Janus (25 Kulas), Gwóźdź, Kopacz, Zabrzeński (60 Wąs), Jezuit (76 Czarnecki), Nędza, Kawała, Ziobro (60 Gołąb), Zaskalski, Mendalka.

Stara Jastrząbka/Róża: Potępa - Wójtowicz (75 Pupek), Sak, Mitek (89 Smagacz), Łękawa (90+8 Kot), Mrozowski, Żurek (85 Kieraś), Szewczyk, Kłak, Falarz, Kozioł.

Pozostałe wyniki:

Radomyślanka Radomyśl Wielki - LKS Żyraków 9:1 (5:0)

Lechia Sędziszów Małopolski - Kamieniarz Golemki 4:1 (2:0)

Dla Kamieniarza: Stefanik.

Igloopol II Dębica - LKS Pustków 3:2 (2:2)

rar

1	Radomyślanka	28	63	93:27
2	Smoczanka	28	50	80:43
3	Lechia	28	49	80:49
4	Stal II	28	47	57:41
5	**Chemik**	**28**	**46**	**45:29**
6	**Stara Jastrząbka/Róża**	**28**	**44**	**56:53**
7	**Kamieniarz**	**28**	**43**	**71:57**
8	**Igloopol II**	**28**	**40**	**59:49**
9	Sokół II	28	40	62:67
10	Victoria	28	37	52:72
11	**Pustków**	**28**	**37**	**57:61**
12	Kolbuszowianka	28	36	78:59
13	**Brzostowianka**	**28**	**33**	**66:80**
14	Piast	28	32	45:70
15	Dromader	28	23	38:95
16	**Żyraków**	**28**	**7**	**23:110**

Klasa B

Borowiec Straszęcin wciąż nie może być pewien awansu do wyższej ligi

Piłkarze Grodu mogli zmniejszyć dystans do Brzeźnicy, jednak ta sztuka się im nie udała.

GRUPA I

Brzeźnica – Gród 5:1 (1:1)

Dla Brzeźnicy: Dybowski (15), Jaskot (50), Grabiec (69), Pieczara (79), Jarosz (87).

Brzeźnica: Drąg – Jarosz, Jaskot, D. Pasiecznik (80 K. Pasiecznik), Pieczara, J. Rembiasz, Pluta (73 Jasiński), Klabacha (63 Wicek), Dybowski (68 Pajor), Kurczyk (60 Plezia), D. Rembiasz (25 Kowal).

GRUPA II

Zasów/Mokre – Łęki Górne 4:2 (2:1)

Dla Zasowa/Mokrego: Janeczek (12), Adamczak 2 (34, 81), Zioło (86).

Dla Łęk Górnych: Mazur (29), Rzeźnik (74).

Zasów/Mokre: Wadas – Kozak, Janeczek, Garbacz (68 Osak), Adamczak, Krasoń, J. Zioło (83 Kubisztal), M. Wałęga (90 Zygmunt), B. Zioło, S. Wałęga (78 Dubik), Matłok (87 J. Wałęga).

Łęki Górne: Szczeklik – Drożdż, Galas, Kita (51 Buch), Kozioł (51 Kwiatek), Kula (88 Kusza), Adrian Mazur, Arkadiusz Mazur (57 Ciężkowski), Rzeźnik, Sambora (88 Zabawa), Szczeklik, Szerszeń (68 Rzeszowski).

Pozostałe wyniki:

Dragon – Borowiec 0:1 (0:1)

Dla Borowca: Ryński (25).

Dąb – Pustków II 4:3 (1:0)

Dla Dębu: Wojciechowski (14), Rogus (57), Kolak (74), Matera (90+1).

Dla Pustkowa II: Matera (50), Gąsiorek (61), Iwasieczko (67).

Baszta – Stasiówka 2:3 (0:1)

Kamieniarz II – Legion II 1:6 (0:4)

rar

1	Progres	16	39	74:14
2	Strażak	16	37	96:34
3	Piast	16	37	62:23
4	Plon	16	35	62:24
5	**Brzeźnica**	**16**	**30**	**59:31**
6	Gród	16	21	48:41
7	Borkovia	16	16	37:52
8	Mała	16	12	29:72
9	Olimpia	16	10	23:51
10	Olchovia	16	0	5:153

1	Borowiec	18	43	59:19
2	Legion II	18	37	66:29
3	Stasiówka	18	37	42:38
4	Zasów/Mokre	18	35	45:25
5	Baszta	19	27	51:53
6	Kamieniarz II	18	23	38:43
7	Jodłowa	18	22	30:41
8	Dąb	18	22	40:48
9	Dragon	18	20	30:44
10	Łęki	18	13	30:45
11	Pustków II	19	6	29:75

Liga lekkoatletyczna

Piątka niepokonana

Dwie reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 5 pojadą na finały wojewódzkie.

Chodzi o Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lidze LA. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy bez najmniejszego wysiłku wywalczyli ten awans, bowiem do zawodów miejskich jak i powiatowych zgłosiła się jedynie ta szkoła. Tak kuriozalnej sytuacji nie było nigdy wcześniej w szkolnej rywalizacji, tym większe słowa uznania dla Dębiczan, którym po prostu się chciało.

Skład drużyny dziewcząt: Alicja Cichoń, Izabela Gazda, Gabriela Kędzior, Julia Koblańska, Natalia Kosiba, Victoria Kulinowska, Julia Miełdun, Marta Mucha, Milena Nowak, Maja Piątek, Julia Piękoś, Agnieszka Pragłowska i Maja Wacławik. Chłopcy: Krystian Białek, Aleksander Burakowski, Bartłomiej Dylczyk, Wojciech Falarz, Szymon Jużecki, Leon Lic, Michał Mateja, Krzysztof Mróz, Filip Wierzbicki, Adam Wolicki i Igor Woszczyna.

Do zakończenia rywalizacji pozostały już tylko zawody w siatkówce plażowej, ale bez względu na ich wynik w klasyfikacji medalowej na miejscu pierwszym pozostaną uczniowie Piątki.

Marek Z. Celejewski

Do rywalizacji z uczniami dębickiej szkoły nie stanął nikt.

eprasa.pl aab8d0c0c0

III liga

Strzelali więcej, ale trafili mniej

Wisłoka przegrała u siebie z Chełmianką, w meczu kończącym ligowy sezon.

Wisłoka Dębica – Chełmianka Chełm 1:2 (1:1)

0:1 Jabłoński (20), 1:1 Kulon (42), 1:2 Kuzdra (75).

Wisłoka: Sokół – Czernysz, Gaubert, Paśko, Wollny (79 Zawiślak) – Kieraś, Łanucha (85 Fedan), Feret (66 Żmuda), Czuchra (66 Pranica), Kupidura, Kulon.

Choć gospodarze postawili wyżej notowanemu rywalowi trudne warunki, ostatecznie musieli uznać wyższość zespołu walczącego o miejsce w barażach o awans do II ligi.

Spotkanie rozpoczęło się od odważnych ataków gości, którzy przyjechali do Dębicy z jasnym celem – zdobyć trzy punkty i liczyć na korzystny wynik meczu KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W 20. minucie prowadzenie Chełmiance dał Maciej Jabłoński, wykorzystując jedną z pierwszych dogodnych okazji. Wisłoka nie zamierzała jednak oddawać punktów bez walki. Podopieczni Bartosza Zołotara odpowiedzieli jeszcze przed przerwą. W 42. minucie do wyrównania doprowadził Dominik Kulon, który skutecznym strzałem zakończył akcję gospodarzy. Dzięki temu po pierwszej połowie na tablicy wyników widniał remis 1:1.

Po zmianie stron mecz pozostawał wyrównany, z delikatnym wskazaniem na Chełmiankę. Wisłoka skutecznie broniła się przed kolejnymi atakami rywali, jednak w 76. minucie nie zdołała zatrzymać Jakuba Kuzdry. Pomocnik gości zdobył bramkę na 2:1, która okazała się decydująca dla losów spotkania.

W końcówce gospodarze próbowali jeszcze doprowadzić do wyrównania, lecz nie zdołali stworzyć sytuacji pozwalającej na zdobycie drugiej bramki. Dodatkowo emocje udzieliły się zawodnikom. W doliczonym czasie gry czerwoną kartkę obejrzał Damian Urban, przez co Wisłoka kończyła mecz w osłabieniu.

Wisłoka (białe stroje) wyglądała na drużynę solidniejszą, ale musieli uznać wyższość zawodników Chełmianki. Fot. Wioletta Madura.

Mimo porażki Dębiczanie mogą zapisać na swoim koncie ambitny występ przeciwko jednemu z czołowych zespołów ligi. Wisłoka przez długi czas skutecznie przeciwstawiała się drużynie walczącej o baraże i była bliska sprawienia niespodzianki.

Ostatecznie zwycięstwo Chełmianki nie przyniosło im jednak oczekiwanego efektu. KSZO Ostrowiec Świętokrzyski utrzymał drugą pozycję w tabeli i zagra w barażach o awans do II ligi, natomiast bezpośredni awans wywalczyła Avia Świdnik. Dla Wisłoki był to natomiast ostatni akcent sezonu, który zakończyła przed własną publicznością po zaciętym i emocjonującym spotkaniu.

– Od dawna nie byłem na tak niesprawiedliwym wynikowo meczu. Wisłoka była klasę lepszą drużyną. Często wyglądało to, jakby to Wisłoka walczyła o 2 ligę. Nie pamiętam też, kiedy drużyna KS oddała tyle strzałów. Mecz mógł się podobać, dla mnie wynik totalnie nie odzwierciedla przebiegu – napisał jeden z kibiców w mediach społecznościowych.

Jego słowa potwierdza także trener Wisłoki Bartosz Zołotar.

– Niestety przegrywamy z jednym z faworytów ligi. Przegrywamy w dziwnych okolicznościach. Uważam, że zagraliśmy bardzo dobry mecz, oddaliśmy mnóstwo strzałów, dobrze operowaliśmy piłką, ale przeciwnik był skuteczniejszy od nas – powiedział.

Dodał, że piłkarze zostawili w sobotnie popołudnie na boisku bardzo dużo zdrowia.

1	Avia	34	77	84:35
2	KSZO	34	74	66:30
3	Chełmianka	34	72	65:31
4	Korona II	34	58	66:59
5	Star	34	55	51:43
6	Czarni	34	53	59:49
7	Podlasie	34	52	60:48
8	Pogoń	34	51	61:45
9	Wiślanie	34	51	52:51
10	Wisła II	34	49	67:58
11	**Wisłoka**	**34**	**48**	**37:35**
12	Siarka	34	43	59:52
13	Naprzód	34	38	45:55
14	Sokół	34	37	36:54
15	Stal	34	34	42:52
16	Cracovia II	34	33	44:71
17	Świdniczanka	34	19	35:80
18	Sparta	34	13	29:110

– Chciałem podziękować drużynie za tą dobrą postawę w całym sezonie, bo przed jego rozpoczęciem nie było oczywiste, czy się utrzymamy w lidze, o co będziemy walczyć. A tak naprawdę byliśmy cały sezon niezagrożeni. Bardzo dobrze prezentowaliśmy się w defensywie, choć pewnie brakło bramek. Ale jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma – stwierdził szkoleniowiec biało-zielonych.

Trener nie zapomniał również o kibicach Wisłoki, którym po meczu z Chełmianką również podziękował.

– Należą się im duże brawa za to, że byli cały czas z nami, wspierali nas na meczach w Dębicy, jak i na każdym wyjeździe – powiedział.

Na koniec – jak to określił Bartosz Zołotar – było trochę prywaty.

– Dziękuję żonie i dzieciom, że pozwalają mi realizować tą pasję. Wiedzą ile czasu na to poświęcam. Duże ukłony w ich stronę – podkreślił.

Teraz zarówno on, jak i jego podopieczni mają chwilę na odpoczynek, ale z pewnością niebawem zaczną przygotowania do kolejnego sezonu, a klub ogłosi terminarz meczów kontrolnych.

Grzegorz Król

Klasa A

Na dwie kolejki przed końcem

Wiewiórka pokonała Czarnovię, ale w ligowej tabeli nie zmieniło to wiele.

Wiewiórka - Czarnovia Czarna 3:2 (1:0)

Dla Wiewiórki: Czerwiec (18), Grdeń (55), Jasicki (62).

Dla Czarnovii: Koziński (54), Burza (90+2).

Wiewiórka: Węglarz - Czerwiec, Dolczak, Jasicki (80 Sujdak), Grdeń, Marć, Szkutak, D. Kaczor, Białogłowicz, K. Kaczor, Szuba.

Czarnovia: Kosiński - Ślusarski, Żelaszczyk, Pierzchała, Błażejewski, Burza, Lesiak, Mazur (28 Ziarko), Bryg, Pagos, Malinowski.

Głowaczowa - Victoria Ocieka 4:3 (0:3)

Dla Głowaczowej: Bielański (71), Ostaszewski (76), Kura (79), Florek (85).

Głowaczowa: Bieniek - Bielański (90+1 Kołodziej), Czerwiec, Florek, Jędrzejczyk (46 Kura), Knych, Kutrzuba, Ostaszewski, Składanowski, Wiszyński, Żołądź (46 Szalwa).

Pozostałe wyniki:

DAP Dębica - Nagoszyn 3:1 (2:1)

Dla DAP: Skóra (18), Królikowski 2 (38, 89).

Dla Nagoszyna: Pęcak (23).

Inter Gnojnica - Paszczyniak Paszczyna 1:1 (1:1)

Dla Paszczyniaka: Hamala (33).

rar

1	Głowaczowa	24	62	80:20
2	Inter	24	47	71:44
3	DAP	24	44	64:44
4	Team	24	38	57:56
5	Korona	23	36	61:48
6	Pogórze	23	36	45:33
7	Nagoszyn	24	31	61:50
8	Łopuchowa	24	31	50:47
9	Czarnovia	24	31	57:56
10	Victoria	24	31	50:60
11	Paszczyniak	24	30	40:61
12	Kaskada	24	29	39:59
13	Wiewiórka	24	21	43:92
14	Sokół	24	9	26:74

Sport szkolny

Biegali, skakali i rzucali

O ostatnie finały wojewódzkie walczyli najmłodsi (2015 i mł.) lekkoatleci w 3-boju.

Do rywalizacji powiatowej połączonej z miejską przystąpiło po 7 ekip składających się z pięciu zawodników, którzy biegali na 60 m, skakali w dal i rzucali piłeczką palantową. Każdy uzyskany wynik przeliczany jest na punkty, a suma czterech najlepszych rezultatów stanowi o sile danej drużyn. Przed rokiem zawodnicy dębickiej Piątki w finale wojewódzkim sięgnęli po brązowy medal. Tym razem go nie obronią, bowiem lepsi od nich okazali się reprezentanci z Brzostku. W gronie dziewcząt, tak jak przed rokiem, najlepsze były dębiczanki z SP 5.

Wyniki: dziewczęta: 1. SP 5 Dębica – 496 pkt. (Karolina Milas (149), Maja Kobos (147), Zuzanna Cyboroń (108) i Aleksandra Prągłowska (92)), 2. SP Brzostek (434: Amelia Szczur (138), Eliza Kapała (119), Natasza Nawracaj (90), Zofia Kopera (87) i Maja Pezda (73)), 3. SP Czarna (398: Hanna Szukowicz (113), Ewa Wałęga (109), Aneta Ciurkot (92), Lena Lis (84) i Hanna Wrzos (70)), 4. SP Korzeniów (392) 5. SP 4 Dębica (375), 6. SP 10 Dębica (314) i 7. SP 3 Dębica (295).

Chłopcy: 1. SP Brzostek – (390: Maksymilian Grygiel 107 – najlepszy wynik zawodów, Hubert Lechwar (105), Antoni Drechny (97), Fabian Lisek (81) i Jakub Andrasik (60), 2. SP 5 Dębica (377: Karol Krzysztoforki (105), Max Solecki (96), Wojciech Smajdor (91), Filip Bartkowicz (88) i Antoni Kozikowski (75), 3. SP 10 Dębica (286: Karol Poratyn (99), Robert Falarz (73), Szymon Kantor (60), Maciej Pytko (54) i Karol Mika (48)), 4. SP Czarna (263), 5. SP Korzeniów (257), 6. SP 4 Dębica (203) i 7. SP 6 (120). Do zakończenia rywalizacji pozostały tylko zawody w piłce nożnej.

Tegoroczne zmagania młodych lekkoatletów w miejskiej rywalizacji zdominowali uczniowie SP 5.

Marek Z. Celejewski

To ogromne wyróżnienie

Z Igloopolu do krakowskiej Wisły

Trzech młodych zawodników Igloopolu otrzymało zaproszenie do projektu Wisła Future.

W gronie wyróżnionych znaleźli się: Oskar Kobos, Igor Rokita oraz Miłosz Ziarko. Wszyscy to uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego Akademii Igloopol Dębica. Zaproszenie jest efektem ich talentu, ciężkiej pracy, zaangażowania oraz ogromnej pasji do futbolu. Przed chłopcami nowe wyzwania, cenna nauka i możliwość dalszego rozwoju w wyjątkowym projekcie sportowym realizowanym przez Wisłę Kraków.

rar

eprasa.pl aab8d0c0c0

XXVI Turniej o Puchar Tymbark

Na finał jadą do Warszawy

Młodzi piłkarze i piłkarki z Dębicy okazali się najlepsi na Podkaraciu.

Około tysiąca zawodniczek i zawodników z ponad setki drużyn wzięło udział w Wojewódzkim Finale XXVI Turnieju o Puchar Tymbark, który odbywał się na stadionie Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli. Nasze miasto w kategorii wiekowej U-12 reprezentowały dziewczyny ze Szkoły Podstawowej nr 9, a w kategoriach U-8, U-10 i U-12 chłopcy z SMS Igloopol Dębica. Na najwyższym stopniu podium stanęły reprezentacje: SP nr 9, która w 6 meczach strzeliła 19 goli, a straciła tylko jednego, a także chłopcy z kategorii U-10 (6 meczów, 29 goli strzelonych i 4 stracone). Ci z U-8 zdobyli brązowy medal, a z U-12 znaleźli się poza podium.

Dodatkowo Martyna Bryk z SP nr 9 została okrzyknięta najlepszą zawodniczką U-12 dziewcząt, Franciszek Wielgus z SMS Igloopol Dębica, otrzymał tytuł najlepszego zawodnika U-10 chłopców, a najlepszym bramkarzem w kategorii U-12 okazał się Aleksander Kaczor, również reprezentujący SMS Igloopol Dębica.

Zawodniczki z SP nr 9 i zawodnicy z SMS Igloopol U-10, zwyciężając swoje kategorie, zapewnili sobie udział w ogólnopolskim finale, który już w tym tygodniu odbędzie się na terenie Ośrodka Hutnik Aktywna Warszawa.

Aby wyjść z fazy grupowej dziewczęta muszą pokonać drużyny: Rosołki Stężyca, SP 48 UKS Zaspa Gdańsk i ZSP Podsarnie-Rokiciny, a chłopcy: SP 1 Bieruń, 300 Spartan i SP 51 Poznań. Finaliści zagrają na PGE Narodowym przed meczem seniorskiej reprezentacji Polska-Nigeria. Zwycięzcy zdobędą nie tylko Puchar Tymbark, ale też będą mogli spotkać się z reprezentacją naszego kraju.

tra

Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 9 w Dębicy wygrała kategorię U-12.

W kategorii U-10 najlepszy okazał się SMS Igloopol Dębica.

IV liga

Igloopol przejechał się po Stali Gorzyce, jak walec

Podopieczni Michała Szymczaka nie dali zbyt wiele pograć drużynie gości.

Błękitni Ropczyce – Legion Pilzno 1:2 (1:0)

Dla Legionu: Chmura (47), Nytko (49).

Legion: Parat – Zygmunt, Mazur, Bujak, Nytko (90+2) Nazarenko, Rudny, Manzo, Cichoń, Kędzior (46 Chmura), Syguła (72 Remut), Urban (66 Baniak).

Legion odniósł bardzo ważne zwycięstwo, wykonując duży krok w stronę utrzymania w IV lidze. Dla gospodarzy była to druga porażka z rzędu po wcześniejszej udanej serii. Lepiej w pierwszej połowie prezentowali się Błękitni, którzy objęli prowadzenie po golu Huberta Siepierskiego. Po przerwie inicjatywę przejęli jednak goście. Zespół z Pilzna szybko odwrócił losy spotkania i utrzymał korzystny wynik do końcowego gwizdka. Dzięki zdobytym trzem punktom Legion jest już bardzo blisko zapewnienia sobie ligowego bytu.

Igloopol Dębica – Stal Gorzyce 9:0 (5:0)

Dla Igloopolu: Buczek 3 (44, 59, 90) Cyganowski 2 (4, 17), Tarała (27-karny), Bajorek (35), Kurek (57), Augustyn (70).

Igloopol: Potański – Pieniążek, Ciskał, Pawłowski (46 Marszalik), Bakowski, Smoła, Tarała (59 Augustyn), Cyganowski (52 Mucha), Bajorek (59 Muniak), Kurek.

Gospodarze dominowali od pierwszych minut. Strzelanie rozpoczął Cyganowski, który już do 17. minuty dwukrotnie pokonał bramkarza rywali. Kolejne trafienia były tylko kwestią czasu. Tarała pewnie wykorzystał rzut karny, a Bajorek podwyższył prowadzenie po składnej akcji zespołu. Przed przerwą kibice obejrzeli jedno z najładniejszych trafień meczu, gdy Buczek precyzyjnym strzałem w samo okienko ustalił wynik pierwszej połowy. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Igloopol nadal kontrolował wydarzenia na murawie i regularnie stwarzał zagrożenie pod bramką gości. Na listę strzelców wpisali się kolejno Kurek, ponownie Buczek oraz Augustyn. Ostatnie słowo należało do Buczka, który skompletował hat-tricka.

rar

1	JKS	31	83	99:22
2	Izolator	31	71	70:37
3	**Igloopol**	**31**	**66**	**70:27**
4	Cosmos	31	63	74:34
5	Stal Ł.	31	62	64:41
6	Karpaty	31	58	71:44
7	Sokół	31	45	53:46
8	**Legion**	**31**	**41**	**37:37**
9	Błękitni	31	39	49:60
10	Polonia	31	39	43:53
11	Ekoball	31	38	40:51
12	Czarni	31	37	42:53
13	Wiązownica	31	37	41:55
14	Wisłok	31	32	39:55
15	Czeluśnica	31	29	39:81
16	Łowisko	31	23	38:70
17	Stal G.	31	19	27:73
18	Błażowianka	21	10	41:98

Sport szkolny

Powalczą o medale w finale wojewódzkim

W zawodach powiatowych połączonych z rywalizacją miejską w ramach IX Dębickich Igrzysk Dzieci w 4-boju lekkoatletycznym startowały po cztery zespoły.

Drużyny składają się z 6-ciu zawodników, którzy rywalizują w czterech konkurencjach: bieg na 60 m, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową i biegu na 600 m dziewcząt i 1000 m chłopców. Uzyskane wyniki przelicza się na punkty, a pięć najlepszych rezultatów składa się na wynik końcowy danej szkoły.

W gronie dziewcząt bardzo dobry wynik uzyskały zawodniczki dębickiej Piątki, które zgromadziły na swoim koncie 1113 pkt. Podobny wynik w finale wojewódzkim może przynieść medal, a warto w tym miejscu przypomnieć, że w ubiegłym roku stanęły one na najniższym stopniu podium.

Najlepszy wynik indywidualnie uzyskała Aleksandra Wójcik – 261 pkt. Pozostałe dwa, były także autorstwa zawodniczek ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Wśród chłopców w ubiegłym roku zawodnicy z SP 5 sięgnęli po brązowe medale, jednak tym razem nie powtórzą już tego wyniku, bowiem lepsi od nich okazali się lekkoatleci z Czarnej, z najlepszym wynikiem zawodów Dominika Papiernika – 201 pkt.

Zwycięskie drużyny w obu kategoriach wywalczyły awans do finału wojewódzkiego.

Wyniki dziewcząt: 1. SP 5 – 1113 pkt. (Aleksandra Wójcik – 261, Lena Wodzisz – 245, Hanna Parat – 211, Helena Wójcik – 205, Milena Gmyrek – 191, i Julia Niedziela – 166), 2. Góra Motyczna – 858 (Izabela Strzałka – 203, Wiktoria Pietrucha – 198, Amelia Wolska – 161, Weronika Szerszeń – 148, Iga Drobot – 148, i Aleksandra Kozioł – 133), 3. SP 3 Dębica – 742 (Natalia Czaja – 172, Milena Kaczmarych – 158, Oliwia Podkul – 149, Zuzanna Hajdon – 140, Zuzanna Majka – 116 i Emila Wisińska – 105), 4. SP Brzostek – 530.

Wyniki chłopców: 1. SP Czarna – 783 pkt. (Dominik Papiernik – 201, Adam Lis – 174, Nikodem Maziarz – 164, Julian Kolak – 145, Piotr Ciurkot i Adam Szmowicz – obaj po 99), 2. SP 5 Dębica – 743 (Tymon Tabasz – 167, Kaspian Zaborowski – 165, Mikołaj Smykla – 149, Filip Woźniak – 138, Maciej Smykla – 124 i Ivo Radmacher – 112), 3. SP Brzostek – 471 (Filip Jedziniak – 120, Maksymilian Grygiel – 110, Jan Orlow i Hubert Lechwar – obaj po 86, Michal Szymol – 69 i Bartosz Tyburowski – 67), 4. SP 10 Dębica – 463.

Marek Z. Celejewski

Reprezentanci SP 5 wywalczyli do tej pory więcej złotych medali jak wszystkie pozostałe szkoły razem.

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl aab8d0c0c0

Wcale nie na marginesie

A jego uroczyście przemilczeli

W ostatnią sobotę pojechałam do Latoszyna-Zdroju, by uczestniczyć w uroczystości nadania imienia Krzysztofa Pendereckiego amfiteatrowi i parkowi zdrojowemu. Było ładnie, nawet rzęsisty deszcz nie pokrzyżował planów organizatorów i przestał padać na czas odsłonięcia obelisku z popiersiem artysty. Publiczność, w tym ja, zachwycona była koncertem uczniów szkoły muzycznej w Dębicy noszącej imię sławnego kompozytora, zaproszeni goście chwalili pomysł uczczenia go w taki sposób, klasą i szykiem olśniewała córka mistrza Dominika Penderecka, humorem jego siostra Barbara.

Padło wiele miłych i uroczystych słów, ale nikt nie zająknął się nawet jednym, że to poprzedni wójt Stanisław Rokosz był inicjatorem nadania imienia wielkiego Debiczanina amfiteatrowi w uzdrowisku. Nie mówiąc już o tym, że to dzięki niemu rzeczone uzdrowisko zostało reaktywowane, choć wielu pukało się w głowę, nazywając pomysł ówczesnego wójta gminy Dębica ideą z lekkim fiksem.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy oglądając w domu relację z wydarzenia przygotowaną przez dziennikarzy z Telewizji Rzeszów dowiedziałam się, że latoszyńskie łazienki zostały reaktywowane z inicjatywy... mieszkańców, którzy zabiegali o to przez całe lata. Nie wiem, kto redaktorom nakładł takiej wiedzy do głowy, bo przecież sami na to nie wpadli. Mogę się wprawdzie domyślać, kto był źródłem tej informacji, ale domysły te pozostawiam sobie, bo dowodów żadnych na nie nie posiadam.

I tylko Marek Raczka, wójt gminy Żyraków, w materiale wyemitowanym przez dębica.tv podkreślił, że bez Stanisława Rokosza Latoszyna-Zdroju po prostu by nie było. Koniec kropka.

Powszechnie znaną prawdą jest, że sukces ma wielu ojców. Był czas przywyknąć do tego, że zawsze znajdzie się ktoś, kto gotów jest podczepić się pod cudze zasługi. Ale żeby autora zasług starać się wyrugować ze społecznej świadomości, to już raczej brzydki cios poniżej pasa.

Nigdy nie gloryfikowałam Stanisława Rokosza jako wójta gminy, ale próbować umniejszać jego wkładowi w reaktywację Latoszyna to tak jakby wmawiać światu, że to nie Mickiewicz napisał „Pana Tadeusza".

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Wójt Adam Pieniążek brodę zgolił i na imprezie w Latoszynie Zdroju już na gładko ogolony wystąpił. Szkoda, ale widać do ustawień fabrycznych wrócił. Będziemy tęsknić.

Na tej samej imprezie radny Paweł Ciszczoń dopiero w trzecim rzędzie w amfiteatrze siedział. Toż to potwarz! Jak prezydent Duda do biblioteki przyjechał, to radny w pierwszym rzędzie był! Oj, nie dopatrzył ktoś.

Starosta Piotr Chęciek w drugim co prawda zasiadł, ale za to za prałatem Józefem Doboszem. No to dobra. To można. Może się nie obrazi.

Wszystkich wykiwał za to Zbigniew Kowalski, burmistrz Brzostku, bo choć trochę z boku, to w pierwszym rzędzie przycupnął. I kto mu co zrobi?

Tadeusza Pieczonki, zwanego też Tadkiem, w Latoszynie nie było, bo u siebie, na Dniach Pilzna, Roxie Węgiel przyjmował. Usprawiedliwiony jest, bo niejeden pewnie by Roxie wolał przyjmować.

Wójt Marek Rączka był, ale tak daleko siedział, że od razu było widać, że z innej, niż ta jedynie słuszna partia, jest.

Reklama

Reklama

Reklama

eprasa.pl aab8d0c0c0